Rok XIII. Nr. 337 (3940) Wilno, Wtorek 8 grudnia 1936 r. Cena 15 groszy

KURJER WILEŃSKI

Abdykacja Edwarda VIII

na razie Anglii nie zagraża

LONDYN (Pat) — Agencja Reutera donosi: Na dzisiejszym posiedzeniu izby gmin, odpowiadając na zapytanie Attlee, premier Baldwin oświadczył:

Czuję się szczęśliwym, mając okazję złożenia innej deklaracji o sytuacji.

Przy rozważeniu całokształtu sprawy było i pozostało gorącym pragnieniem rządu dania królowi jak najszerszej możliwości rozważenia decyzji, która dotyczy równie bezpośrednio jego przyszłego szczęścia, jak i interesów wszystkich jego poddanych.

Jednocześnie rząd Wielkiej Brytanii nie może nie zdawać sobie sprawy, iż dalsze przedłużanie obecnego stanu niepewności pociągało by za sobą ryzyko narażenia na poważny uszczerbek interesów narodowych i imperialnych i w rzeczywistości nikt tak silnie, niż rząd, nie kładzie nacisku na tę stronę sytuacji. Zważywszy na pewne oświadczenia, dotyczące stosunków między królem a rządem, muszę dodać, że poza zagadnieniem małżeństwa morganatycznego żadne rady nie były udzielane przez rząd królowi, z którym wszystkie moje rozmowy miały charakter ściśle osobisty i informacyjny.

Zagadnienia te nie były podniesione przez rząd, lecz przez samego króla, który w rozmowie ze mną, odbytej przed kilku tygodniami, poinformował mnie o swym zamiarze zaślubienia p. Simpson z chwilą, gdy odzyska ona wolność. Sprawa ta więc już od pewnego czasu zajmowała umysł króla i niezwłocznie, gdy tylko król powezmie decyzję co do drogi, jaką zamierza obrać, powiadomi on o tym niewątpliwie swe rządy w tym kraju i w dominiach. Rzeczą tych rządów wówczas będzie zadecydowanie, jaką radę będą poczytywały za swój obowiązek przedstawić królowi w świetle jego decyzji. Nie mogę zakończyć tej deklaracji, nie wyrażając tego, co odczuwa cała izba, to znaczy naszej głębokiej i pełnej szacunku dla króla sympatii.



Sytuacja w Anglii, związana z ostrym kryzysem konstytucyjnym, wskutek zamierzonego przez króla Edwarda VIII małżeństwa z Amerykanką p. Simpson, nie uległa dotychczas wyjaśnieniu. Zdjęcie przedstawia podobiznę brata króla Edwarda VIII-go, następcy tronu ks. Yorku, któremu przypadłaby sukcesja tronu Wielkiej Brytanii, w razie abdykacji obecnego monarchy.

Odpowiadając na ponowne zapytanie Attlee, który stwierdza, że izba i cały kraj pragną żywo uzyskać jak najrychlej dokładne informacje, bez których dyskusja nad całym zagadnieniem jest rzeczą niemożliwą, Baldwin oświadcza: „Będę się czuł nader szczęśliwym, mogąc dać we właściwej chwili dokładne informacje, których będę mógł udzielić, lecz spodziewam się, że izba uzna, iż w chwili, gdy sytuacja jest tak poważna, gdy król rozpatruje jeszcze te sprawy i nie powziął dotychczas decyzji, miałbym jak największe trudności przy odpowiadaniu na pytania dodatkowe, tym bardziej, że odpowiedzi, jakichbym udzielił, musiałyby być improwizowane".

Po wyjaśnieniach premiera, Churchill powtarza swe pytanie, postawione w ostatnich dniach, w izbie gmin. Baldwin oświadcza na to:

„Muszę stwierdzić, że w tej chwili udzielenie odpowiedzi jest niemożliwe. Nie wiem jeszcze i nie mogę wiedzieć, co król może postanowić lub jak zechce postanowić. Potejmowanie rozważań hipotetycznych jest dla mnie rzeczą całkowicie niemożliwą".

LONDYN (Pat) — Żadne posunięcie, które by wskazywało na wyraźną likwidację kryzysu konstytucyjnego dziś nie nastąpiło. Król Edward nie przybył do Londynu i w dalszym ciągu przebywa w Fort Belvedere.

Jedyną godną zanotowania konferencją była narada syndyka księstwa Kornwalii — Moncktona na Downing Street w której uczestniczył również administrator finansów księstwa Kornwalii— sir Edward Peacock. Konferencja ta dotyczyć miała spraw majątkowych króla Edwarda na wypadek ewentualnej abdykacji.

W izbie Lordów

LONDYN (Pat) — Reuter donosi: W izbie lordów lord Halifax złożył oświadczenie identyczne z odczytanym przez premiera Baldwina w izbie gmin.

Lord SNELL (Labour Party), dziękując rządowi za udzielone informacje, oświadcza, że bez znajomości zasadniczych faktów wszelka dyskusja byłaby nierzeczowa, mogłaby być nawet szkodliwa. Jednakże nie należy sprawy przewlekać w nieskończoność.

Lord CREWE (liberał opozycyjny) oświadcza, że jego zdaniem zupełnie bezpodstawne są twierdzenia pewnych kół nieodpowiedzialnych, że rząd wywarł niewłaściwą presję na króla. Lord Crewe wyraża podziękowanie premierowi Baldwinowi i rządowi za zajęte stanowisko w tej ciężkiej sytuacji (oklaski). Mówca wyraża także sympatię w imieniu lordów dla króla i członków rodziny królewskiej, a w szczególności dla królowej Marii, która — jak mówi — zasłużyła sobie na szacunek i przywiązanie wszystkich poddanych króla (oklaski).

JUTRO ZBIERA SIĘ LABOUR PARTY.

LONDYN (Pat). Labour Party zbierze się jutro dnia 8 bm. z rana, aby rozważyć położenie, wywołane przez kryzys konstytucyjny.

Ks. Jorku naradza się

LONDYN (Pat) — Książę Yorku, brat króla, przybył dziś wieczorem do Fort Belvedere i przebywał pół godziny u króla.

P. Simpson gotowa jest wycofać się

LONDYN (Pat) — P. Simpson złożyła w Cannes na ręce towarzyszącego jej lorda przybocznego króla Edwarda VIII-go lorda Brownlow, podpisane przez nią oświadczenie następującej treści.

„W ciągu ostatnich tygodni p. Simpson nie zmiennie pragnęła zapobiec jakiejkolwiek akcji lub propozycji, mogącej narazić na szwank lub zaszkodzić Jego Królewskiej Mości lub tronowi. Stanowisko jej pozostaje dziś niezmienione i o ile tego rodzaju krok rozwiązywałby zagadnienie, gotowa jest wycofać się natychmiast z sytuacji, która okazała się zarówno nieszczęśliwa, jak i nie do utrzymania".

Powyższa deklaracja p. Simpson wywołała w kołach oficjalnych Londynu niezwykłe wrażenie. Uważa się za możliwe, że zajęcie przez p. Simpson tego rodzaju stanowiska doprowadzić może do pomyślnej likwidacji całego kryzysu.

Neutralność Ameryki główną zasadą

Wyniki konferencji w Buenos Aires

BUENOS AIRES, (Pat). Delegacja Stanów Zjednoczonych na konferencji panamerykańskiej w Buenos Aires zaproponowała podpisanie paktu neutralności przez wszystkie narody amerykańskie w celu zapewnienia pokojowego rozwiązania wszystkich ewentualnych konfliktów, mogących wyniknąć pomiędzy sygnatariuszami układu. Projekt ten, zawierający 12 artykułów oparty jest na teorii neutralności Ameryki, którą przedstawił prezydent Roosevelt i sekretarz stanu Cordell Hull.

Art. 1 przewiduje, że strony biorące udział w pakcie uroczyście wznowią zobowiązania, które już powzięły, załatwiania w sposób pokojowy ewentualnych konfliktów, które pomiędzy nimi mogłyby powstać. Zostałaby stworzona stała komisja z ministrów spraw zagranicznych krajów, które podpisały układ w celu zapewnienia wykonania powyższych zobowiązań.

Art. 2 przewiduje stworzenie stałej międzyamerykańskiej komisji konsultatywnej, która miałaby za zadanie zapewnienie stosowania w praktyce układu o neutralności.

Art. 3 przewiduje, iż sygnatariusze układu zobowiązują się do załatwienia wszystkich konfliktów o charakterze amerykańskim w drodze bezpośredniej akcji dyplomatycznej, lub przez pośrednictwo komisji ankietowej koncyliacyjnej i arbitrażu. Gdyby okazało się, iż konflikt nie da się załatwić w ten sposób, sygnatariusze paktu zobowiązują się do odwołania się do stałej komisji konsultatywnej.

W myśl art. 4-go stała komisja konsultatyw na miałaby prawo zwrócić uwagę sygnatariuszom układu na ich zobowiązania, występując w roli mediatora.

W myśl art. 5 układu, sygnatariusze jego zobowiązują się nie wszczynać akcji zbrojnej przed formalnym rozpoczęciem działań nieprzyjacielskich.

Art. 6 przewiduje, że w razie rozpoczęcia działań nieprzyjacielskich pomimo zastosowania arbitrażu, sygnatariusze układu będą stosowali wspólną politykę neutralności, a komisja konsultatywna stwierdzi istnienie stanu wojny i określi napastnika.

Art. 7 pozwala sygnatariuszom układu w razie wybuchu konfliktu stosować wszelkie ograniczenia handlowe w stosunku do stron walczących, mające na celu przywrócenie pokoju.

Art. 8 zapowiada, iż neutralni sygnatariusze paktu, po rozpoczęciu działań wojennych ogłoszą embargo na wywóz broni i amunicji i odmówią kredytów stronom walczącym. Pakt proponowany przez Stany Zjednoczone w niczym nie będzie sprzeciwiał się zobowiązaniom sygnatariuszy, wynikającym z innych traktatów wielostronnych.

Czeki mogą być kupowane przez agenta

WARSZAWA (Pat). Komisja dewizowa uchwaliła w dniu 3 bm. zmianę przepisów, zawartych w okólniku Nr. 15 z dn. 12 czerwca r. b. komisja dewizowa zarządziła więc, co następuje:

Agenci dewizowi zostają upoważnieni do skupowania w kraju czeków zagranicznych, o ile są do tego uprawnieni z mocy prawa bankowego. Agenci dewizowi obowiązani są odsprzedać skupione czeki Bankowi Polskiemu lub Bankowi Dewizowemu.

75-letni jubileusz prezydenta Finlandii



W dniu 15-go grudnia br. długoletni prezydent Finlandii — Pekka Svinhufwud, kończy 75 lat życia. W związku z tym jubileuszem sędziwego Prezydenta, odbędą się na terenie całej Finlandji uroczystości ku uczczeniu jubilata. Na zdjęciu — portret Prezydenta Svinhufwud'a.

Powolne narady komitetu nieinterwencji

LONDYN (Pat) — Odbyte dziś po południu posiedzenie podkomitetu nieinterwencji trwało 3 i pół godziny. Po dłuższej dyskusji ustalono zwołać w środę po południu posiedzenie plenarne całego komitetu celem zdecydowania:

1) Czy zasada nieinterwencji rozszerzona być ma również na t. zw. interwencję pośrednią, t. zn. posyłanie ochotników, finansowanie i propagandę;

2) Aby w razie zgody państw należących do komitetu, jako pierwszy etap rozszerzyć zasadę nieinterwencji na ochotników.

Niemcy, Włochy i Portugalia oświadczyły że nie otrzymały jeszcze od swych rządów odnośnych instrukcyj i wstrzymały się od wypowiedzenia ostatecznych decyzji.

Liga nie wyraża zainteresowania sprawami hiszpańskimi

GENEWA (Pat). W kołach dziennikarskich Ligi mówią się, że na rozpoczynającą się we czwartek sesję Rady Ligi Narodów nie przybędzie nikt z ministrów spraw zagranicznych większych państw. Min. Edena zastępować ma lord Cranbourne, min. Delbosa — min. Paul Boncour, lub Vienot. Nie przybędzie również komisarz Litwinow.

Włochy jeszcze nie zdecydowały sprawy udziału w posiedzeniu L. N.

RZYM (Pat) — Ministerstwo Pracy i Propagandy zapytane dziś czy Włochy wyślą delegata do Genewy, informuje, że włoskie sfery rządowe nie powzięły dotychczas żadnej decyzji ostatecznej, dotyczącej udziału Włoch w zbliżającej się sesji Rady Ligi Narodów.

Podkreślają tu również, że rząd włoski nie udzielił odpowiedzi sekretariatowi Ligi Narodów w tej sprawie.

Rosną oszczędności w P. K. O.

WARSZAWA (Pat). W mies. listopadzie wkłady oszczędnościowe w PKO., jak również liczba oszczędzających, wykazują znaczny wzrost.

Stan wkładów zwiększył się o 5.193.349 zł., a liczba książeczek oszczędnościowych o 46.516, osiągając na dzień 30 listopada r. b. ogólną ilość 2.257.659 czynnych książeczek.

Zaciąg ochotników do oddziałów obrony narodowej i ćwiczenia zimowe dla rezerwistów

WARSZAWA, (PAT). W najbliższych dniach ukaże się obwieszczenie p. ministra spraw wojskowych o zaciągu ochotniczym do oddziałów obrony narodowej i powołaniu na ćwiczenia rezerwy do pułków artylerii treści następującej:

Na zasadzie art 70, 71 i 79 ustawy o powszechnym obowiązku wojskowym (Dz. U. R. P. Nr. 60/33 poz. 455) zarządzam:

1) Zaciąg ochotniczy do służby wojskowej w oddziałach obrony narodowej na okres 11-tu tygodni:

mężczyzn urodzonych w latach 1916, 1917, 1918 i 1919, — podoficerów i szeregowców rezerwy piechoty kompanij strzeleckich i kompanij ciężkich karabinów maszynowych oraz szeregowców rezerwy kawalerii i taborów z oddziałów ciężkich karabinów maszynowych.

2) Powołanie na 6-ciotygodniowe ćwiczenia rezerwy szeregowców, rezerwy artylerii lekkiej i ciężkiej — ochotników.

Powołaniem objęci są:

a) rezerwiści i ochotnicy (przedpoborowi) samotni, pozbawieni pracy, zrzeszeni w następujących związkach (organizacjach) przysposobienia wojskowego: Federacja Polskich Związków Obrońców Ojczyzny, Związek Rezerwistów, Związek Strzelecki, Związek Harcerstwa Polskiego, Związek Młodych Pionierów P. P., Zw. Młodej Wsi, Związek Młodzieży Ludowej, Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Męskiej, Zw. Towarzystw gimnastycznych „Sokół".

b) Wyjątkowo będą przyjmowani również rezerwiści nie zrzeszeni w związkach PW, pochodzący ze wsi.

c) Rezerwiści wyżej wymienionych rodzajów broni, którzy mają do odbycia jeszcze conajmniej 6 tygodni ćwiczeń i nie zostali powołani na normalne ćwiczenia rezerwy w okresie od stycznia do marca 1937 roku z wyjątkiem rocznika 1911.

d) Ochotnicy (przedpoborowi) z wyżej wymienionych roczników, z wyjątkiem już pobranych i oczekujących wcielenia.

Kandydaci tak rezerwiści, jak i ochotnicy (przedpoborowi) powinni zgłosić się do rejestracji w swoich związkach PW. wymienionych wyżej, a niezrzeszeni u najbliższego powiatowego komendanta przysposobienia wojskowego w czasie od 10—15 grudnia 1936 roku, przy czym ochotnicy (przedpoborowi) mają złożyć zezwolenie ojca lub prawnego opiekuna na wstąpienie do wojska, a rezerwiści posiadać przy sobie wojskowe dokumenty osobiste (książeczka wojskowa).

Wszyscy kandydaci muszą posiadać legitymacje bezrobotnego względnie odpowiednie zaświadczenie z gminy, jeśli chodzi o bezrobotnych wiejskich, nierejestrowanych przez Fundusz Pracy.

Kandydaci, ochotnicy przedpoborowi, zostaną powołani w pierwszych dniach stycznia 1937 roku do oddziałów, gdzie będą poddani badaniu komisji poborowej. Uznani za zdolnych do czynnej służby wojskowej, rozpoczną niezwłocznie odbywanie tej służby, a nieuznani za zdolnych, zostaną odesłani do miejsca zamieszkania.

Powołanie kandydatów do oddziałów obrony narodowej, jak i na ćwiczenia rezerwy do pułków artylerii nastąpi w pierwszych dniach stycznia 1937 roku.

Nowy Zarząd Parlamentarnego Koła Rolników

WARSZAWA (Pat) Dnia 3 bm. odbyło się zebranie członków nowowybranego zarządu koła rolników Sejmu i Senatu. Na zebraniu tym dokonano wyborów prezydium koła rolników.

Na prezesa wybrany został jednogłośnie pos. gen. ŻELIGOWSKI, 1-ym wiceprezesem sen. Rdułtowski, wiceprezesami: pos. Długosz i pos Wróblewski, skarbnikiem pos. Kociuba, sekretarzami: pp. Krzeczunowicz i Mirski - Światopełk.

Zwariował z powodu wojny domowej w Hiszpanii

Nieszczęście sędziwego kompozytora

Znany kompozytor hiszpański, Manuel de Falla w chwili wybuchu wojny domowej w Hiszpanii znalazł się na Mallorce, gdzie udał się w celach kuracyjnych. Na wiadomość o strasznych okropnościach wojny domowej dostał pomieszania zmysłów, wobec czego musiano go odwieźć do zakładu dla obłąkanych. Manuel de Falla ukończył 60 rok życia.

Ludność polska na pograniczu litewskim broni się

RYGA (Pat). Prześladowanie ludności polskiej w Litwie, zwłaszcza w miejscowościach nadgranicznych, ostatnio poważnie zaostrzyło się.

Prezes związku wyzwolenia Wilna Juszkia w „Lietuvos Aidas" stwierdza że związek rozwinął żywą działalność w dzielnicach nadgranicznych, zamieszkałych przez ludność polską. Krwawe starcia, które tam miały miejsce, spowodowane były — według niego — interwencją agitatorów polskich.

Tak określa Juszka Polaków, którzy upomnieli się o swe prawa.

Dziś powstańcy rozpoczną generalny atak na Madryt

MADRYT (Pat). Panujący dziś na całym froncie pod Madrytem spokój daje podstawy do przypuszczeń, że jutro 8 bm. powstańcy rozpoczną atak decydujący. Wojska republikańskie przygotowują się do oporu. Jak się zdaje, atak rozpocznie się na odcinkach Pozuelo de Alarcon i Humerą. Ubiegłej nocy toczyły się tam drobne potyczki.

SEWILLA (Pat). Komunikat rozgłośni powstańczej z godz. 13.30 donosi: Po kontrataku wojsk narodowych na odcinkach Villa Carcayo — Espinosa — Los Monteros — Villa Real — Orduna powrócił spokój.

W Asturii przeciwnik stracił 2.000 zabitych. Na froncie kantabryjskim przeciwnik poniósł straty większe niż kiedykolwiek na tym odcinku. W rejonie Eskurial — Guadarrama — Samosierra niektóre posterunki przeciwnik opuścił wskutek mrozów.

Na froncie południowym w Aragonii lekkie potyczki, które nie spowodowały zmian w położeniu.

SEWILLA (Pat). Rozgłośnia powstańcza ogłasza wieczorem następujący komunikat: Ofenzywa wojsk rządowych na froncie północnym została odparta. Przeciwnik stracił 2.000 poległych.

Na froncie biskajskim przeciwnik poniósł największe od początku kampanii straty.

Kartki żywnościowe w Madrycie

MADRYT (Pat) — Rada obrony stolicy komunikuje: zagadnienie zaopatrzenia w żywność jest niemal rozstrzygnięte. Komitet utworzył duże składy produktów i zorganizował ich podział.

Zapewniono przywóz. 200 wagonów z żywnością nadchodzi codzień do Madrytu. Wprowadzono kartki żywnościowe, według których produkty są dzielone pomiędzy ludność.

Jednocześnie komitet obrony troszczy się o zaopatrzenie w odzież i broń armii. Milicja i organiz. zawodowe rekwirują i kupują wszystko, co jest niezbędne dla należytego wyposażenia wojska. Rada obrony kontroluje te czynności, dbając o jednolitość umundurowania armii.

Min. Eden o ochotnikach w Hiszpanii

LONDYN (Pat). Dziś po południu w izbie gmin padło kilka zapytań w sprawie przybycia do Hiszpanii ochotników niemieckich. Minister Eden odpowiedział: według wiadomości, które posiada MSZ., wylądowało w Kadyksie 5.000 Niemców.

Jednocześnie minister ma informacje, że znaczna ilość Włochów znajduje się w służbie wojskowej na wyspie Majorce, natomiast znaczny kontyngent Rosjan i innych cudzoziemców znajduje się w szeregach armii rządowej w Madrycie. Jak to już nieraz mówiłem, rząd brytyjski zupełnie wyraźnie nie pochwala udziału ochotników cudzoziemskich w wojnie hiszpańskiej.

Na moje życzenie przewodniczący komitetu nadzoru nad nieinterwencją lord Plymouth na posiedzeniu komitetu w piątek dnia 4 bm. odczytał deklarację, podkreślającą obawy, które żywi rząd J. K. M. z tego powodu i zwrócił się do komitetu o porozumienie się co do zarządzeń, które by położyć mogły kres udziałowi tych ochotników. W rezultacie podkomisja opracowała projekt, który będzie przedmiotem obrad komitetu dziś po południu.

I.K.C. skazany za znieważenie władz marynarki wojennej

WARSZAWA (Pat). Sąd okręgowy w Krakowie, wydział 3-ci karny prawomocnym wyrokiem z dnia 26 maja 1936 r. skazał Jana Stankiewicza na 100 zł. grzywny za wykroczenie z art. 3 pkt. 1 ustawy z dnia 15 października 1868 roku DZPP. Nr. 142, popełnione przez to, iż Jan Stankiewicz z końcem listopada 1935 roku w Krakowie jako odpowiedzialny redaktor „I. K. C." zaniedbał zaznajomienia się z treścią artykułu „Tajemnice i kulisy stoczni gdyńskiej" zamieszczonego w Nr. 329 „IKC." z dnia 27 października 1935 r., przez co dopuścił się publicznego znieważenia władz marynarki wojennej.

Powódź zawaliła 200 domów

STAMBUŁ (Pat) — Powódź w okolicach m. Adana (w Cylicji) spowodowała zawalenie się 200 domostw. Zatonęło bardzo wielu mieszkańców i liczna trzoda. Deszcz ustał i wody w rzekach opadają.

Zawalił się budynek giełdy w Rydze

PRAGA (Pat). Dziś wieczorem zawaliła się część nowobudującego się żelbetonowego gmachu giełdy.

Z gruzów wydobyto dotychczas 21 robotników, z tego 11 ciężko rannych. Nie wiadomo, ile jeszcze ofiar znajduje się pod gruzami.

Wieczór poetycki Józefa Czechowicza i Stanisława Piętaka

Z inicjatywy Związku Zawodowego Literatów w Warszawie odbył się wieczór dwóch poetów awangardy: Józefa Czechowicza i Stanisława Piętaka.

Paryż — a linia Berlin — Tokio

(Od własnego korespondenta)

Paryż, w listopadzie.

Oficjalna wiadomość o podpisaniu niemiecko-japońskiego układu o zwalczaniu komunizmu nie zaskoczyła francuskich kół politycznych. Od kilku tygodni pojawiały się bowiem na łamach prasy pogłoski na temat możliwości zawarcia tego rodzaju paktu, przy czym informacje te szły o wiele dalej nawet, niż ogłoszony 25 listopada oficjalny tekst

Układ ten przyjęła francuska opinia publiczna w sposób zdecydo|wanie nieprzychylny. Prasa wszystkich odcieni zgodnie wyrażała zastrzeżenia co do nowego zacieśnienia węzłów, łączących Niemcy i Japonię. Zastrzeżenia te były podykłowane różnymi motywami, we wszystkich komentarzach przeważał jednak przede wszystkim jeden motyw: **niebezpieczeństwo, jakim może grozić pokojowi Europy tego rodzaju przenoszenie zagadnień dotyczących polityki wewnętrznej na platformę międzynarodową.** Francuskie sfery polityczne zostały poważnie zaniepokojone tą próbą przerzucenia walk społeczno-ideologicznych na teren polityki międzynarodowej. Polityka rządu francuskiego już od szeregu miesięcy zmierza do łagodzenia zarysowujących się w Europie tarć. **Francja jest przeciwna tworzeniu się bloków i kontrbloków doktrynalno-iedowych, jest przeciwna wszelkim tego rodzaju posunięciom, które mogłyby się przyczynić do wejścia Europy w fazę nowych „wojen religijnych".** Dlatego układ międzynarodowy, mający charakter ideologiczny, musiał wywołać w Paryżu zrozumiałe zaniepokojenie, tym większe, że wojna domowa w Hiszpanii wytworzyła ostatnio w stosunkach międzynarodowych łatwo zapalną atmosferę.

Rzecz charakterystyczna, niepokój prasy zwracał się w równej mierze w kierunku Berlina, jak i w stronę Tokio. Można nawet powiedzieć, że opinia francuska była bardziej zaniepokojona wystąpieniem Tokio niż Berlina. Od strony niemieckiej bowiem oczekiwano tego rodzaju posunięcia, podczas gdy przyłączenie się rządu japońskiego do antykomunistycznej wypr. krzyżowej, głoszonej przez Niemcy, zaskoczyło Francję. Niespodzianka ta była tym większa, że Paryż natychmiast po zawarciu paktu francusko-sowieckiego, upewnił Japonię na drodze dyplomatycznej, że zobowiązania tego paktu nie odnoszą się do Dalekiego Wschodu.

Jeśli chodzi o polityczne znaczenie samego paktu, to w paryskich kołach politycznych panuje przekonanie, iż układ ten, oprócz oficjalnie ogłoszonego tekstu, zawiera również pewne polityczne, a może nawet i militarne klauzule. Poza tym porozumienie niemiecko-japońskie interpretowane jest przede wszystkim, jako układ zagrażający interesom państw kolonialnych, t. j. Anglii, Francji i Holandii. Z drugiej strony Francja spodziewa się, iż sam fakt podpisania tego układu musi wywołać pewne przesunięcia na arenie międzynarodowej, zmierzające do zachowania zachwianej w ten sposób równowagi. **W Paryżu liczą mianowicie, iż nastąpi w najbliższym czasie zbliżenie między Anglią a Stanami Zjednoczonymi** i ewentualnie ZSRR w celu obrony wspólnych interesów na Dalekim Wschodzie.

Z ogromnym zainteresowaniem śledzi się w Paryżu reakcje Rzymu. Już od dawna stracono we Francji nadzieję na możliwość powrotu do polityki istotnego zbliżenia francusko-włoskiego, którą zdawały się zapoczątkować układy rzymskie Laval—Mussolini, ze stycznia 1935 roku. Niemniej jednak prawica francuska spodziewa się, że uznanie podboju Abisynii przez Włochy mogłoby doprowadzić do pewnego zbliżenia między Paryżem a Rzymem, a co najmniej — nie dopuścić do bardziej ścisłego wiązania się Rzymu z Berlinem. Dlatego ugrupowania prawicowe starają się wywrzeć nacisk na rząd, aby załatwić istniejące obecnie nieporozumienie w sprawie listów uwierzytelniających dla nowego przedstawiciela Francji przy Kwirynale w sensie uczynienia zadość żądaniom włoskim, t. zn. wyszczególnienia obok tytułu króla Włoch również i tytułu cesarza Abisynii. Te żądania zwalcza jednak dość silnie lewica francuska, która straciła wprawdzie złudzenie co do skuteczności procedur genewskich, ale nie chce jednak czynić niczego, co mogłoby postawić rząd francuski w otwartej sprzeczności z literą i duchem paktu Ligi Narodów.

Na szczególną uwagę zasługuje jednak **zmiana nastrojów, jaka dokonywa się w szerokich masach społeczeństwa francuskiego w kwestii ustosunkowania się do Rosji sowieckiej.** Kampanie komunistów za interwencją w sprawy hiszpańskie otwarły już oczy wielu zwolennikom „frontu ludowego". Układ niemiecko-japoński wywołał pewne zaniecierpliwienie nawet w tych kołach, które dotychczas zachowywały w tej sprawie dużą ostrożność i rezerwę. Pod tym względem niezmiernie charakterystyczny był jeden z ostatnich artykułów wstępnych le Temps, który w bardzo ostrych słowach wystąpił przeciwko polityce sowieckiej, a zwłaszcza przeciw ingerencji Kozninternu w wewnętrzno-polityczne sprawy in. państw. Mowa kom. Litwinowa została skomentowana, przez ten zbliżony do kół oficjalnych organ, w bardzo cierpkich słowach. Le Temps nie zawahał się również przed jasnym sprecyzowaniem, iż obecnie wojna domowa w Hiszpanii zaczyna przybierać charakter **rozprawy pomiędzy wpływami niemiecko-włoskimi** z jednej strony a sowieckimi z drugiej. Le temps stwierdza również jasno, iż nie można zwalać winy na obecny stan rzeczy w Hiszpanii tylko na państwa popierające gen. Franco, gdyż ZSRR ponosi za to również **poważną część odpowiedzialności.**

W ten sposób linia Berlin — Tokio nie wywołała automatycznego wytworzenia się linii Paryż — Moskwa. Wręcz przeciwnie. W Paryżu spowodowało to tym większą nieufność do Sowietów. Francja sądzi, że najbardziej skuteczną odpowiedzią będzie zacieśnienie stosunków francusko-angielskich, jak również zbliżenie do Waszyngtonu, które jak się zdaje — w ciągu najbliższych tygodni wejdzie w bardziej aktywną fazę. Nastąpi to jednak dopiero po uregulowaniu sprawy długów wojennych, która zostanie poruszona natychmiast po powrocie prez. Roosevelta z panamerykańskiej konferencji w Buenos Aires. W ten sposób obecne zagadnienia polityki międzynarodowej zostałyby przeniesione z terenu wyłącznie europejskiego, na platformę ogólno-światową, obejmującą nie tylko Europę, lecz także Azję i Amerykę.

J. Brzękowski.

Madryt w gruzach



Zdjęcie nasze przedstawia jedną z głównych ulic Madrytu, obróconą częściowo w gruzy wskutek akcji bombardowania miasta przez samoloty powstańcze.

Strajki w Paryżu

PARYŻ, (PAT). — „Echo de Paris" donosi, że w najbliższym czasie należy się liczyć z wybuchem strajku producentów jarzyn w okręgu paryskim, którzy w ten sposób pragnęliby zaprotestować przeciw nieuwzględnieniu przez rząd ich postulatów. Strajk ten organizowany jest przez elementy zgrupowane w t. zw. — „Froncie chłopskim", na czele którego stoi P. Dorgeres.

Miłość królewska a kryzys konstytucyjny

(Od własnego korespondenta)



Londyn, w grudniu.

Mała, szczupła brunetka, która przepada za tańcem, golfem i brydżem, która nie jest piękna, ale za to bardzo interesująca, kobieta nie pierwszej młodości, gdyż ma ponad 40 lat, nie dziewica, gdyż już dwa razy wyszła za mąż i dwa razy się rozwiodła — stała się przyczyną kryzysu konstytucyjnego w Anglii. Z powodu tej kobiety stary Baldwin, który siedzi na swym krześle premiera rządu angielskiego „byle do wiosny" pokoronacyjnej, musiał znów wytężyć całą swą energię, działać szybko i decydująco, by „uratować honor" narodu angielskiego i całego imperium brytyjskiego, a pani Simpson, stała się największą sensacją Anglii.

Nie należy jednak sądzić, że Anglik na tę sprawę patrzy, jak na sensację, to tylko Amerykanie mogą sobie robić sensację z royality.. — dla Anglików jest to sprawa poważna i pierwszej wagi!!!

Zawsze podziwiałem przywiązanie i szacunek Anglika dla domu królewskiego, nie mogłem pojąć jak może i potrafi przeciętny Anglik zachwycać się wszystkim, co ich król lub rodzina królewska robi, jak każdy z nich jest dumny z tego, że właśnie ich król potrafi połączyć w sobie starą tradycję i rolę opiekuna całego narodu.

DYSKRECJA PRASY.

Do dnia wczorajszego w całej prasie angielskiej, począwszy od najpoważniejszych pism codziennych do żółtej prasy, nikt nie wspominał ani słowem o romansie królewskim z p. Simpson. Za wyjątkiem ograniczonej grupy, że tak powiem inteligencji, która czyta oprócz prasy angielskiej także i prasę zagraniczną, te wiadomości o pani Simpson nie przedostawały się na zewnątrz. Cała prasa angielska automatycznie, bez żadnego nakazu z góry uważała, że to nie jest „fair play" rozpisywać się o prywatnych sprawach miłosnych króla. Dla publiczności angielskiej nie byłoby w tym zresztą żadnej sensacji, gdyż każdy przeciętny Anglik uważa, że to jest w zupełności zgodne z pojęciami moralnymi, żeby król miał swoją „mistress".

Wczoraj jakby nagle piorun z nieba spadł — prasa ogłosiła bez żadnych ogródek, że król chce się żenić z kobietą, która zdaniem rządu i rządów wielkiego Imperium Brytyjskiego absolutnie nie jest odpowiednią osobą na królowę Anglii. Po królowej Aleksandrii, Wiktorii i obecnej wdowie po królu Jerzym, królowej Mary, na tronie Anglii ma zasiąść — Amerykanka, nieznanego pochodzenia, nawet nie należąca do plutokracji amerykańskiej, gdyż matka p. Simpson była biedną kobietą, utrzymującą pensjonat i tylko dzięki spadkowi otrzymanemu od jakiegoś wujka obecna kandydatka na tron angielski mogła kształcić się w odpowiedniej szkole.

KOBIETY SĄ NAJWIĘCEJ OBURZONE.

Najwięcej oburzone tą historią są kobiety angielskie. One czują się do tej sprawy najbliższe, przecież rozchodzi się o kobietę... Te kobiety angielskie, które mają czas i z rana podczas robienia zakupów w sklepach i po południu, kiedy wybierają się na spacer do West-End, lub do oglądania wielkich magazynów, przestały mówić o pogodzie, zaprząta ich uwagę jedynie Amerykanka, która oczarowała ich ulubionego króla. Właśnie w tym leży zło, że jest to Amerykanka. Gdybyż była to choć kobieta kontynentalna, mogłoby się znaleźć miejsce na romantyzm, ale Amerykanka! — przy słowie Amerykanka, kobieta angielska przykłada dwa palce do ust, robi szybki ruch wyciągając rękę naprzód, podobny do tego ruchu, jaki robimy gdy komuś posyłamy pocałunek i głośno wymawia „Phu!". Ma to ilustrować przyzwyczajenie Amerykanów do żucia gumy, wyciągania tej gumy palcami i splunięcia, które normalnie następuje przy akcie wyciągania gumy do żucia z ust...

I mam wrażenie, że cała trudność w tej sprawie wynika właśnie z powodu stanowiska kobiet. Z mężczyznami danoby sobie radę. Mężczyzna zawsze jest wyrozumiały i może pojąć, że nawet król angielski może się zakochać w kobiecie, która już wyszła dwa razy za mąż — takie wypadki czasem się zdarzają. Ale kobiety tego pojąć nie chcą. Dla nich dom królewski jest po to, żeby świecić przykładem, a królowa na to, żeby można było dać córkom przykład prawdzi-



Zdjęcie przedstawia charakterystyczny obrazek z ulicy londyńskiej, będący świadectwem olbrzymiego zainteresowania wywołanego w prasie sprawą matrymonialną króla: kolporterzy gazet londyńskich co chwilą wybiegają z nowymi nadzwyczajnymi wydaniami, przynoszącymi nowe, tak oczekiwane szczegóły.

Holandia jest zaniepokojona

Generał Akting van Geusau, obecny komendant holenderskiej szkoły wojennej, wygłosił w Utrechcie odczyt na temat obecnej sytuacji strategicznej Holandii. Zdaniem generała nadzieje utrzymania neutralności Holandii w razie wojny były większe i bardziej usprawiedliwione w 1914 r. niż obecnie. Poza tym miała Holandia w 1914 r. dobrą armię. Teraz dużo się zmieniło. Francja otoczyła się nieprzebytym pancerzem linii obronnej Maginot'a, która sięga aż do Leodium w Belgii, z drugiej zas strony Niemcy pracują nad stworzeniem takiej samej linii obronnej u siebie nad granicą francuską. W ten sposób obie granice, francuska i niemiecka, są zabezpieczone przed nagłym najazdem i groźba przełamania. Ale z tej racji właśnie wyrosła możliwość najazdu na Holandię w celu obejścia linij obronnych od skrzydła. Prócz tego grozi Indiom holenderskim niebezpieczeństwo ataku ze strony Japonii, która poszukuje źródeł nafty, znajdującej się w obfitości na wyspach Sundajskich. Te wszystkie okoliczności przyczyniają się do stworzenia sytuacji dość niebezpiecznej dla Holandii, która musi szukać sojuszników.

Wielka afera w gazowni miejskiej we Lwowie

W Gazowni Miejskiej we Lwowie wykryto nadużycia.

Okazuje się, że celem niedopuszczenia do deficytu wskutek spadku zużycia gazu miejskiego o 20 proc., t. j. o blisko 3 miliony mtr. sześć. gazu rocznie, odpowiedzialne czynniki za gospodarkę gazowni wydały polecenie robotnikom zatrudnionym przy obsłudze specjalnego gazomierza, notującego zużycie gazu ziemnego, aby śrubkę odprowadzającą gaz odkręcili przed gazomierzem, który w ten sposób wykazywał mniejszą ilość zapotrzebowanego z firmy „Gazolina“ gazu.

Nadużycia dokonywane były systematycznie w ciągu trzech ostatnich lat i w wyniku ich gazownia pomimo faktycznego zmniejszenia konsumcji gazu, nie tylko nie wykazywała strat, ale przynosiła znaczne dochody. Zaznaczyć należy, że gazownia płaci „Gazolinie“ tylko 4 gr. za 1 m. sześc., zmuszając swych konsumentów do płacenia aż 32 gr. W sprawie tej niezwykłej afery prokuratura Sądu Okręgowego we Lwowie wszczęła dochodzenia. Ze względu na osoby wchodzące w grę, wywołała ona we Lwowie niebywałą sensację.

Spór o spadek po Zaharowie

Po śmierci Zacharowa rozgorzała oczywiście namiętna walka o jego spadek.

Jest o co walczyć: majątek, który ten magnat przemysłu zbrojeniowego po sobie zostawił wynosi nie mniej niż 20 milionów funtów, czyli pół miliarda złotych.

Zgłosiło się więc mnóstwo ludzi, którzy twierdzą, że są krewnymi Zaharowa. Część z nich mieszka w Paryżu, część w Salonikach i Stambule. Dotychczas nic nie wiadomo o jakimś testamencie, choć chodzą pogłoski, że Zacharow przekazał wszystkie swe bogactwa swym przybranym córkom: pani Leopoldynie Wallford i Angelice de Bourbon.

Zaharow na ekranie

Jedna z wielkich wytwórni filmowych w Hollywood kręci film dźwiękowy, w którym główną rolę odgrywać będzie osoba sir Bazyla Zaharowa, zmarłego niedawno króla armat. Treścią filmu mają być przygody i przeżycia Zaharowa. Premiera filmu odbędzie się niedługo w Hollywood.

Przemysł samochodowy we Francji i Niemczech

Ostatnie statystyki wykazują gwałtowny rozwój przemysłu samochodowego w Niemczech i wyraźny zastój w tej dziedzinie we Francji. Francuska produkcja samochodów która wynosiła 170.955 jednostek w r. 1932, podniosła się w r. 1935 zaledwie do cyfry 179.362, a więc tylko o 5 proc. W tym samym okresie produkcja niemiecka podskoczyła z 50.417 na 228.000, a więc dokładnie o 352 proc. Należy także zaznaczyć, że daje się zauważyć we Francji znaczny spadek kontyngentu wozów ciężarowych, a wzrost tego kontyngentu w Niemczech, co wskazuje na silną motoryz. armii niemieckiej. We Francji ilość wyprodukowanych samochodów ciężarowych spadła w omawianym okresie z 50.000 do 19.000 czyli z 30 proc. ogólnej produkcji do 15 proc., podczas gdy w Niemczech liczba tych wozów podniosła się z 16 proc. w roku 1932 do 19 proc. poczwórnej produkcji z r. 1935, wzrastając jeszcze ciągle w roku bieżącym.

Najmniejszy domek

Najmniejszy domek mieści wygodnie całą rodzinę, jak to wskazuje przykład w Oakland w Kalifornii (USA). Na „placu“, mierzącym 3 metry szerokości i 15 metrów długości, wybudowało sobie młode małżeństwo dom trzypiętrowy. „Dom“ zawiera na trzech piętrach sześć pokoi. Na parterze więc znajduje się pokój jadalny o wymiarze 2.70 × 5.80 metra, za nim zaś kuchnia o wymiarze 2.70 × 3.35 mtr. Na pierwszym piętrze sypialny o wymiarze 2.70 × 3.90 mtr., na II piętrze kąpielowy i pokoik dziecinny, na trzecim zaś umywalnia i schowek na bieliznę. Płaski dach służy jako taras, a w lecie jako ogródek. W ten sposób na maleńkim placyku za małe pieniądze stanął dom, zawierający wszystkie izby mieszkalne niezbędne dla pomieszczenia rodziny składającej się z małżonków i 2-ga dzieci.

Detektyw osobisty prezydenta Roosevelta

W świcie, która towarzyszyła prezydentowi USA. Rooseveltowi w jego podróży do Buenos-Aires wydarzył się wypadek nagłego zgonu jednego z jej członków. Umarł mianowicie słynny detektyw amerykański, August Gernerchi, który od kilku lat należał do straży przybocznej prezydenta i znany był w Stanach pod przezwiskiem „Gus“. Zgon „Gusa“ sprawił duże wrażenie w kołach amerykańskich.

Półtoraroczny klient w sądzie

Eryk Zinke, liczący 18 miesięcy, obywatel austriacki, figurował w tych dniach w sądzie okręgowym w Wiedniu jako powód w sprawie o odszkodowanie w sumie 2.500 szylingów, którego się domaga od kolei państwowych. Mały Eryk znajdował się ze swym ojcem w pociągu, który się wykoleił pod St. Florian. Wśród rannych figurował ojciec małego Eryka, który zgłosił też pretensję do kolei o odszkodowanie w sumie 15.000 szylingów. Adwokat występujący w imieniu Zinke seniora zgłosił jednakże powództwo i w imieniu półtorarocznego Zinke juniora, twierdząc iż kilka szram na twarzy, oraz przestrach, jakiego doznało dziecko, warte są 2.500 szylingów i tę sumę winna kolej zapłacić. Mały Eryk, jak twierdził obrońca, boi się teraz panicznie kolei i nie chce się już bawić pociągiem mechanicznym, który posiada wśród swoich zabawek. Obrońca interesów zarządu kolei dowodził replikując, że tak wielka suma jest zupełnie nie potrzebna dla zrekompensowania uczuć strachu i bólu, jakich doznał mały Eryk i że w tym celu wystarczyć może zupełnie drobna suma na kupno jakiejś odpowiedniej zabawki. Sąd rozważywszy argumenty pro i contra, przyznał racje wywodom obrońcy kolei i zasądził od kolei sumkę 100 szylingów dla małego Eryka.

Wzrost szkolnictwa w Chinach

Z wprowadzeniem przymusu nauk szkolnej w 24 prowincjach chińskich podległych rządowi w Nankinie wzrosła jednocześnie liczba szk. powszechnych jednoklasowych o 16.459, czteroklasowych o 5.675, gimnazjów o 11.873, szkół rolniczych o 10.196. Liczba uczniów obojga płci wzrosła o 5 milionów. Przyrost ten nastąpił w ciągu roku 1935.

Oryginalna maskarada japońska



Z okazji t. zw. święta wiosny, obchodzonego w Japonii uroczyście przez japoński lud pracujący, odbyła się w Tokio oryginalna maskarada. Przedstawiciele poszczególnych zawodów urządzili na ulicach Tokio defiladę w dziwacznych maskach, wyobrażających członków rządu japońskiego. — Maskarada ta, reprodukowana na naszym zdjęciu, odbyła się w zupełnym spokoju, stanowiąc niecodzienną atrakcję dla całego miasta.

Dwa razy daje, kto szybko daje! Składajcie jak najrychlej ofiary na Pomoc Zimową dla bezrobotnych. Konto PKO Nr. 70.200 Pomoc Zimowa.



wej lady; a co to za lady, która nie ma tytułu, pochodzi z Ameryki, rozwiodła się z dwoma mężami i po raz trzeci wyszła za króla angielskiego?...

TŁUM GAPIÓW CZEKA.

W Londynie istnieje zawsze publiczność, która codziennie ma jakąś bezpłatną rozrywkę. To ślub arystokratyczny, to król gdzieś wyjeżdża, to jakiś książę przyjeżdża, to parada, wiec i t. p. Zawsze można spotkać tłumy ludzi, które gdzieś na coś czekają. Stoją z boku na chodniku, cierpliwie, spokojnie, policjant zawsze jest na przedzie, w pierwszym rzędzie i dba, by nikt nie zajął czyjegoś miejsca, a ludzie automatycznie tworzą kolejkę i nic nie mówiąc patrzą przed siebie.

Wczoraj wszystko się koncentrowało około Buckingham Palace, Downing Street (siedziba premiera) i naturalnie przed domem p. Simpson, który się znajduje około Regents-Park. Miałem trochę wolnego czasu i z ciekawości dziennikarskiej odwiedziłem wszystkie te punkty.

Skład osobowy czekających był mniej więcej taki sam co normalnie: przeważały kobiety w średnim wieku, emeryci, bezrobotni, chłopcy do posyłek, którzy po drodze zatrzymali się na chwilę, by się dowiedzieć, co się stało i turyści zarówno zagraniczni, jak z innych prowincjonalnych miast Anglii, którzy przypadkowo przyjechali odwiedzić Londyn i gonią za atrakcją dnia.

Zachowanie się czekających było jednak odmienne, niż normalnie. Anglicy zaczęli rozmawiać i dyskutować z ludźmi, których przed tym wogóle nie widzieli... Takie zjawisko ma normalnie miejsce tylko w Hyde Park który jest właśnie specjalnie stworzony po to, by Anglik mógł dyskutować, ale nie przed pałacem królewskim.

Tematem dnia była naturalnie pani Simpson... Kobiety stanowczo orzekły, że nie jest ładna, że ta piękna fotografia która się ukazała na pierwszej stronicy wszystkich pism pochodzi z przed 20-u lat, kiedy była jeszcze panną..., a kobietę w młodym wieku dobry fotograf zawsze potrafi odpowiednio wyretuszować. Co znaczy zresztą fotografia? Gdyby ona nawet była piękną jak bóstwo i najmądrzejszą kobietą na świecie, to żadnej Amerykanki, która już się rozwiodła dwa razy z mężem, nie chcę widzieć jako moją królowę! — oświadczyła wysoka i chuda Angielka.

— Słuszna racja — oświadczyła druga — czy brak pięknych ładnych księżniczek? A o ile nasz król jest tak wielkim demokratą, niech się ożeni z jakąś panną angielską — czy u nas, w Wielkiej Brytanii nie można znaleźć takiej kobiety, jak ta Amerykanka?

— To jest głupia historia — podchwycił starszy pan z wyglądu emeryt, ubrany w melonik i typowy angielski „mack“ (płaszcz gumowy) — po co jest potrzebny ten cały hałas, czy król nie może nadal utrzymać status quo? Jeżeli król chce mieć amerykańską przyjaciółkę, niech ją ma, ale po co ją pchać do korony? Królowa na razie nie jest nam potrzebna — mamy naszą Queen Mary, to nam na razie wystarczy, a król niech się sobie kocha w tej Amerykance.

— To jest męska moralność — wykrzyknęła chuda, stara panna (na taką przynajmniej wyglądała). Dla niego to nic! Ale dla nas, kobiet, to jest sprawa pierwszorzędna, nie pozwolimy na to, by w domu królewskim takie rzeczy się działy!

— Racja! — podtrzymały inne kobiety.

Po wysłuchaniu „opinii publicznej“ i naocznym przekonaniu się, że w Anglii dzieją się ważne rzeczy, udałem się na herbatę. Była godzina czwarta. W Tea rooms dyskusja toczyła się na ten sam temat...

KRÓL, ŁAMIĄCY TRADYCJE.

Trudno powiedzić, czym ta sprawa się skończy, 2 rzeczy są jednak pewne: pierwsze, że to nie wywoła wojny światowej, drugie, że król Edward VIII nie tak łatwo ustąpi. Obecny król, mimo to, że siedzi nie cały rok na tronie angielskim, już zdołał pokazać, że dla niego tradycje są o tyle święte, o ile nie przeszkadzają w jego planach. Od chwili wstąpienia na tron zaczął łamać tradycje. Tak naprz. był pierwszym królem, który leciał aeroplanem, bez czapki do Londynu, by zostać proklamowanym królem Anglii. Przez okres 40 lat w miejscowości Sandringham wszystkie zegary były nastawione o pół godziny później od normalnego czasu angielskiego; w chwili objęcia tronu przez króla Edwarda zostało to zniesione i wszystkie zegary w Sandringham z rozkazu królewskiego nastawiono na normalny czas. „Czas królewski“ został zniesiony. Dwa dni później król Edward w przemówieniu do parlamentu, zamiast starej tradycjonalnej formy „status majestaticus“ „My“, użył po raz pierwszy w historii angielskiej zwykłe „Ja“. Królewska gwardia tak zwana „The Yeomen of the Guard“ była w przeciągu ostatnich 50 lat z powodu zarządzenia wydanego w swoim czasie przez króla Edwarda VII-go zmuszona nosić brody, obecny król i to zarządzenie zniósł. Prócz tego wprowadził cały szereg innych inowacyj w zarządzie domem królewskim.

Król okazał się także wielkim demokratą. Podczas swej wizyty w Szkocji i Walii, sam starał się wszystko zobaczyć i nie zezwolił, by go „oprowadzano“. Chodził gdzie chciał, witał się przyjaźnie z robotnikami, a co najważniejsze, przyrzekł oficjalnie, że postara się, by Rząd Jego Królewskiej Mości coś zrobił dla zaniedbanej ekonomicznie Walii, wtedy, gdy ogólnie było wiadome.

Wieści z Nadbałtyki

LITWA

— PREMIER TUBELIS, CHARAKTERYZUJĄC W SWOIM EXPOSE PROJEKT NOWEGO BUDŻETU, podkreślił konieczność poczynienia przez Litwę w najbliższym czasie niezbędnych wydatków związanych z bezpieczeństwem kraju i reorganizacją kolejnictwa. W porównaniu z budżetem bieżącym nowy budżet zwiększony został o 14 i pół miliona litów, osiągając sumę 298,9 miln. lit. Wpływy zwyczajne preliminowane zostały w sumie 251,2 miln., nadzwyczajne — 47,7 miln. lit. Na te ostatnie pozycje składają się: potrącenia pensyj urzędniczych w sumie 23,4 miln. wpływy z przeprowadzonej obecnie pożyczki wewnętrznej oraz innych źródeł budżetowych — 14 miln., wreszcie wykorzystanie funduszu militarnego w sumie 9,5 miln. litów. W wydatkach nadzwyczajnych najważniejszą pozycję zajmują kredyty Ministerstwa obrony kraju. — 10 miln. przeznaczono na regulowanie cen produktów rolnych i około 8 miln. na wydatki ministerstwa komunikacji.

— ZMARŁ ZASŁUŻONY DZIAŁACZ POLSKI. Onegdaj zmarł zasłużony działacz społeczny ś. p. **Klemens Jagiełłowicz.** Na pogrzeb do Wędziagoły udali się z Kowna: delegat Centralnego Zarządu „Pochodni", przedstawiciele „Dnia Polskiego" „Chaty Rodzinnej", Zw. Producentów Rolnych i in.

— SZKOŁA T-WA „POCHODNIA" W KALWARII DEFINITYWNIE ZAMKNIĘTA. W sprawie zamkniętej szkoły w Kalwarii sekretariat T-wa „Pochodnia" daje szereg wyjaśnień.

W myśl wymagań władz został sporządzony odnośny spis dzieci uprawnionych — zgodnie z nową ustawą — do uczęszczania do polskiej szkoły. Burmistrz Kalwarii skreślił z powyższego spisu:

1. Pileckich J. i B. pod pozorem, że należą do innego rejonu.

2. Marcinkiewiczów J. i W. ponieważ jeden z rodziców ma wpisaną do paszportu narodowość litewską.

3. Ilewiczównę M. ponieważ przed pierwszym września rb. nie miała jeszcze ukończonych 7 lat.

4. Romanowskich M. T. i J. pod pozorem, że rodzice mają do paszportów wpisaną narodowość litewską.

Ponieważ można było dokumentalnie dowieść, że: 1) Pileccy należą do Kalwaryjskiego rejonu, 2) rodzice Romanowskich mają w paszporcie narodowość polską, 3) Marcinkiewiczowie zaś wstąpili do szkoły parę lat przed ukazaniem się nowej ustawy, więc Zarząd Główny T-wa „Pochodnia" mógł ponownie zwrócić się do władz z prośbą o pozostawienie szkoły w Kalwarii. Jednakże, wbrew przewidywaniom, dn. 30 listopada rb. otrzymano definitywną rezolucję w tej sprawie, na mocy której szkoła w Kalwarii przestała istnieć.

— SUBSKRYPCJA NOWOOGŁOSZONEJ POŻYCZKI wewnętrznej postępuje dość opornie. W tych dniach odbyło się zebranie przedstawicieli banków, na których postanowiono zakupić obligacje pożyczki na ogólną sumę 4 milionów litów.

— W KIBARTACH NA LITWIE **w czasie koncertu chóru załamała się scena i cały zespół wraz z dyrygentem i fortepianem znalazł się w piwnicy. Wypadek ten nie pociągnął jednak za sobą żadnych poważniejszych ofiar w ludziach.**

— W UCIANACH NA SESJI WYJAZDOWEJ SĄD WOJENNY ROZPATRYWAŁ wielki proces komunistyczny, w którym 53 osoby oskarżone były o działalność antypaństwową. Przywódcę tajnej organizacji komunistycznej Jana Widzunasa skazano na 10 lat ciężkiego więzienia, 27 oskarżonych od 1 do 8 lat więzienia, 25 zaś uniewinniono. Poza tym skazano 23 włościan na karę od 8 do 12 miesięcy więzienia za agitację strajkową.

ŁOTWA

— BUDOWA PAŁACU SPRAWIEDLIWOŚCI W RYDZE. Przy ul. Brivibas w Rydze w parkowej części miasta w obecności rządu i delegacyj Estonii i Litwy nastąpiło uroczyste położenie kamienia węgielnego pod budowę olbrzymiego pałacu sprawiedliwości, w którym będą mieściły się wszystkie sądy. Przemówienie okolicznościowe wygłosił minister sprawiedliwości Apsits.

ESTONIA

— POMIĘDZY PRASĄ ESTONSKĄ I FIŃSKĄ TOCZY SIĘ POLEMIKA O KONTRABANDĘ SPIRYTUSU. Finlandczycy zarzucają estońskiej straży granicznej, że ignoruje przepisy, ustalone między tymi państwami. W odpowiedzi na te zarzuty naczelnik straży granicznej Estonii płk. Kurvits oświadczył, że statki i łodzie motorowe finlandzkie pod różnymi pozorami zawijają bez zezwoleń do portów estońskich i tam nabywają spirytualia.

że polityka rządu idzie właśnie po linii, by na tym odcinku nic nie robić.

Te przykłady już wskazują, że obecny król lubi rządzić się sam nawet w sprawach charakteru ogólnego, tym bardziej to zrobi w sprawach prywatnych.

Trudno jest przewidzieć, jak to się skończy. Na razie król stanowczo obstaje przy swoim, by się ożenić właśnie z panią Simpson i domaga się dla niej wszelkich praw, wynikających z tego małżeństwa, a mianowicie ogłoszenia jej królową Anglii z prawami do tronu dla ewentualnego potomstwa z tego małżeństwa.

Rząd angielski jest stanowczo przeciwny temu. Opozycja liberalna i socjalistyczna chce znaleźć kompromis, proponują by król się ożenił z p. Simpson nie jako król angielski, lecz jako książę Cornwall, wówczas król będzie miał taką żonę, jaką sam chce, a naród nie będzie miał królowej, jakiej opinia publiczna nie chce.

To się wydaje jednak nie tak łatwe do przeprowadzenia, gdyż to wymaga specjalnego aktu parlamentarnego, a — co ważniejsza — król na razie na to się nie zgadza.

Bez względu na wynik tego zatargu Anglia na krótki czas zapomni o wszystkich innych kłopotach i będzie dyskutowała wszystkie możliwe ewentualności, jakie mogą wyniknąć z powodu małżeństwa ich króla i imperatora.

E. Sosnowicz.

Zjazd b. członków P.O.W., K. nr. 3

WARSZAWA, (Pat). W dniu 6 bm. odbył się w Warszawie walny zjazd b. członków POW. K. N. 3. Zjazd rozpoczął się nabożeństwem w kościele garnizonowym, po czym delegacja złożyła wieniec w Belwederze oraz przy pomniku Peowiaka. Obrady zjazdu odbywały się w sali Resursy Obywatelskiej pod przewodnictwem b. ministra gen. Stanisława Hubickiego. Do prezydium zjazdu wybrano poza tym senatorów pp. Kudelską, b. min. Lechnickiego, wicewojewodę Bieniawskiego oraz na sekretarzy pp. Hermanowskiego i Dziubińskiego.

W inauguracyjnym przemówieniu przewodniczący zjazdu, nawiązując do słów Marszałka Piłsudskiego podkreślił, że Peowiacy mogą o sobie powiedzieć, że nie wstydzą się swego „wczoraj", mają swoje „dziś", które im wstydu nie przynosi i z pewnością ich „jutro" nie przyniesie wstydu ich „wczoraj".

„Zebraliśmy się tutaj — mówił gen. Hubicki — nie po to, ażeby wypowiadać programy polityczne, czy gospodarcze, ale przybyliśmy tylko po to, aby zapełnić pewne stronice naszego życia peowiackiego i nie pokrywamy tej naszej starej, skromnej codziennej pracy żadnymi szumnymi frazesami. Nikt w Polsce nie może mieć wątpliwości, że jesteśmy wiernymi i oddanymi żołnierzami Marszałka Śmigłego Rydza".

Przemówienie swoje przewodniczący zakończył okrzykiem na cześć Rzeczypospolitej, Prezydenta R. P. oraz Marszałka Śmigłego Rydza.

Życzenia pomyślnych obrad nadesłali zjazdowi Marszałek Śmigły Rydz oraz pani Aleksandra Piłsudska. Obrady rozpoczęto odczytaniem wyjątków z pism Marszałka Józefa Piłsudskiego, których zgromadzeni wysłuchali stojąc. Następnie prezes Zrzeszenia płk. Schaetzel w dłuższym przemówieniu naszkicował pracę Zrzeszenia. Najistotniejszym momentem zjazdu była sprawa połączenia zrzeszenia POW. Wschód K. N. 3. ze Związkiem Peowiackim. W wyniku obrad postanowiono dokonać połączenia na zasadach, uzgodnionych uprzednio z zarządem głównym Zw. Peowiaków.

Na zakończenie obrad wybrano nowe władze Zrzeszenia. W wyniku wyborów zostali wybrani: na prezesa przez aklamację wicemarszałek Sejmu płk. Schaetzel, na członków zarządu ppłk. Moszczeński, Bem-Szklarski, Karaś, Łaniewski, Milanowski, kpt. Januszewski, Dłużniakiewicz, Kasiel, Piechowska, Ptaszkowska.

Obrady zakończono odśpiewaniem „Pierwszej Brygady".

Dziś uczestnicy zjazdu zwiedzą zabytki historyczne, a o godzinie 17 zbiorą się w sali Resursy Obywatelskiej na herbatkę koleżeńską. We wtorek uczestnicy zjazdu zwiedzą Muzeum w Belwederze.

Program prac komisyj sejmowych

WARSZAWA (Pat). W nadchodzącą środę 9 bm. rozpoczynają się prace komisyj ciał ustawodawczych.

Dnia tego obradować będzie pod przewodnictwem WICEMARSZAŁKA PODOSKIEGO sejmowa KOMISJA PRAWNICZA. Na posiedzeniu tym rozpatrywany będzie między in. rządowy projekt ustawy o przenoszeniu książek hipotecznych z archiwum hipotecznego sądu okręgowego do archiwum wydziału hipotecznego. Projekt ten referować będzie POSEŁ KROEBL. Rozpatrywany będzie również projekt ustawy o zamianie niektórych nieruchomości państwowych.

Tegoż dnia odbędzie się posiedzenie komisji samorządowej senatu dla rozpatrzenia projektu ustawy o służbie w samorządzie terytorialnym. Sprawozdawcą tego projektu jest SEN. ŚLIWIŃSKI.

Posiedzenie KOMISJI ROLNEJ sejmu zostało wyznaczone na dzień 10 grudnia dla wysłuchania sprawozdania posła Wanke o rządowym projekcie ustawy w sprawie zmiany rozporządzenia Prezydenta R. P. o zwalczaniu chorób roślin oraz o tępieniu chwastów i szkodników roślin.

Posiedzenie KOMISJI ADMINISTRACYJNO-SAMORZĄDOW. sejmu odbędzie się 11 grudnia w piątek. Na posiedzeniu tym odbędzie się debata nad rządowym projektem ustawy o zaopatrzeniu kandydatów na szeregowych policji państwowej, odbywających służbę w charakterze pracowników kontraktowych.

KOMISJA BUDŻETOWA rozpoczyna swe prace 11 grudnia. Na posiedzeniu tym komisja rozpatrzy 5 projektów ustaw o dodatkowych kredytach na rok 1936-37.

Jeszcze przed świętami komisja budżetowa przystąpić ma do prac nad preliminarzem budżetowym na rok 1937-38. W tym wypadku komisja budżetowa załatwiłaby kilka budżetów, po czym odroczyłaby obrady, które wznowione by zostały, jak co roku, po Trzech Królach.

Posiedzenie KOMISJI SPRAW ZAGRANICZNYCH SEJMU odbędzie się w piątek 11 bm. Porządek dzienny obrad komisji przewiduje m. in. debatę nad rządowymi projektami ustaw: w sprawie ratyfikacji prowizorycznego układu handlowego między Polską a Francją oraz układu płatniczego między Polską a Francją, podpisanych w Paryżu 18 lipca 1936 r. (sprawozdawca poseł Tomaszkiewicz). W sprawie ratyfikacji protokółu taryfowego polsko - finlandzkiego, podpisanego w Warszawie 11 lipca 1936 r. (sprawozdawca pos. Pełczyńska). W sprawie ratyfikacji drugiego porozumienia do umowy gospodarczej między Polską a Niemcami z dnia 4 listopada 1935 r., podpisanego w Warszawie 19 października 1936 r. (sprawozdawca pos. Sikorski). W sprawie ratyfikacji konwencji międzynarodowej, dotyczącej zwalczania handlu kobietami pełnoletnimi, podpisanej w Genewie 11 października 1933 r. (referent pos. Łubieński).

Przed świętami spodziewać się należy PLENARNEGO POSIEDZENIA SENATU, na którym w myśl zapowiedzi marszałka Prystora odbyła by się dyskusja nad ekspose p. premiera i p. wicepremiera. Prawdopodobnie również przed świętami senat przystąpi do pracy nad rządowymi projektami ustaw, które niezadługo zostaną uchwalone przez sejm.

Nowy komisarz generalny R. P. w Gdańsku

WARSZAWA (Pat). Pan Prezydent R. P. mianował dotychczasowego komisarza generalnego R. P. w Gdańsku dr. Kazimierza Papee posłem nadzwyczajnym i ministrem pełnomocnym przy rządzie czeskosłowackim w Pradze.

Jednocześnie Pan Prezydent mianował dotychczasowego charge d'affaires w Pradze p. MARJANA CHODACKIEGO komisarzem generalnym R. P. w Gdańsku.

Meksyk zgodzi się na pobyt Trockiego

MEKSYK (Pat). Ministerstwo spraw zagranicznych oznajmia że rząd meksykański udzieli prawa pobytu Trockiemu na terytorium Meksyku po otrzymaniu oficjalnej prośby w tej sprawie.

Dotychczas do władz meksykańskich wpłynęły różne petycje, podpisane przez grupy trockistów, którzy wskazują, iż życiu Trockiego zagraża poważne niebezpieczeństwo, ponieważ może być zmuszony do powrotu do Związku Sowieckiego, wobec stanowiska państw europejskich, odmawiających mu prawa pobytu oraz wobec zamiaru Norwegii cofnięcia pozwolenia na pobyt, z którego dotychczas Trocki korzystał.

Drugi dzień obrad Zjazdu do Walki z Nowotworami

W drugim dniu Ogólnopolskiego Zjazdu do Walki z Nowotworami obradowały trzy sekcje: chirurgiczno - ginekologiczna, rentgenologiczna i ogólna.

W sekcji chirurgiczno - ginekologicznej wygłoszono 10 referatów z dziedziny chirurgicznego leczenia nowotworów złośliwych. Duże zainteresowanie wzbudził referat prof. dr. **K. Michejdy** „w sprawie postępowania i wyników leczenia chirurgicznego raka sutka na podstawie materiału kliniki USB".

W sekcji rentgenologicznej wygłoszono 9 referatów, m. in. dr. **F. Łukaszczyk** z Warszawy zademonstrował wyniki swego leczenia w instytucie radowym w Warszawie, a dr. **St. Januszkiewicz** z Wilna mówił o niektórych swoich spostrzeżeniach i inwencjach w samej technice naświetlań rentgenowskich.

Sekcja ogólna zajmowała się głównie zagadnieniami powstawania raka, leczenia i dietetyki. Z pośród 6 referatów największe zainteresowanie wzbudził referat prof. dr. **K. Pelczara** z Wilna, który podał wyniki leczenia nowotworów złośliwych wedle własnych metod, które zostały przeprowadzone w miejskim zakładzie do walki z rakiem w Wilnie.

Po każdym referacie dyskutowano nad tajemnicą raka, w jaki sposób powstaje, jaka metoda leczenia jest lepsza: chirurgiczna, farmaceutyczna czy rentgen. To było najczęściej tematem dyskusji.

O godz. 21.30 w pałacu Napoleona wojewoda wileński wydał raut dla uczestników zjazdu.

8 bm. rano nastąpi pokaz filmów naukowych prof. **Aulera** z Berlina, po czym obradować będzie sekcja naukowa. Zjazd zakończy się o godz. 18-ej.

Przez cały czas trwania zjazdu otwarta jest dla uczestników wystawa farmaceutyczna w kolegium Czartoryskiego przy ul. Zakretowej 23.

Pomoc zimowa

Prezydium Wojewódzkiego Komitetu Obywatelskiego Zimowej Pomocy Bezrobotnym odbyło w dniu 7 b. m. posiedzenie w sprawach aktualnych. związanych z zadaniami Komitetu.

M. in. poruszono sprawę opłat od uposażeń emerytalnych i rent. Ponieważ większość emerytów otrzymuje należności swoje za pośrednictwem poczty, przeto nie ma możności potrąceń przy wypłacie. W interesie emerytów i rentierów jest złożenie deklaracji do komitetów lokalnych, t. j. miejskiego lub powiatowych, gdyż w braku tych deklaracji komitet będzie zmuszony wymierzyć opłaty z urzędu, które mogą później nastręczać różne nieporozumienia, lub będą wymierzane opłaty od lokali, które mogą okazać się większe niż opłaty od emerytur czy też rent.

Poruszono również sprawę dokonywania wpłat przez instytucje, mające centrale w Warszawie. Instytucje te przekazują zebrane opłaty na konto naczelnego komitetu. W ten sposób uszczuplone są wpływy komitetu wojewódzkiego. Dotyczy to instytucji zatrudniających duże ilości pracowników. Komitet wojewódzki postanowił zwrócić się do komitetu naczelnego z prośbą o przekazywanie tych wpłat na konto wojewódzkiego komitetu lub o spowodowanie wydania zarządzeń zmierzających do wpłacania przez instytucje miejscowe odpowiednich wpłat na konto wojewódzkiego komitetu.

Następnie omówiono sprawę udzielania pomocy w związku z nadchodzącymi świętami Bożego Narodzenia oraz sposobu udzielania pomocy w czasie miesięcy zimowych.

Następne zebranie prezydium wyznaczono na dzień 12 bm. o godz. 14-ej w małej sali konferencyjnej Urzędu Wojewódzkiego.

Uniewinnienie urzędnika skarbowego

W swoim czasie w sferach kupieckich i urzędniczych naszego miasta wywołała wielkie zainteresowanie sprawa b. urzędnika skarbowego Nowakowskiego, właściciela młynu Brancowskiego i jego buchaltera Budsona, skazanych przez sąd I i II instancji. Sprawa oparła się o Sąd Najwyższy, który nie zatwierdził wyroku obu instancyj, przekazując sprawę do ponownego rozpatrzenia sądowi apelacyjnemu w Wilnie przy nowym składzie kompletu sądzącego.

W tych dniach głośna ta sprawa znalazła się na wokandzie Sądu Apelacyjnego w Wilnie. Sąd uznał winę wszystkich trzech za nieudowodnioną i wydał wyrok uniewinniający. (c).

Stan Konta na w P. K. O. i Bankach na Pomnik Marszałka Józefa Piłsudskiego w Wilnie

wynosił na 1. 12. w-g sprawozdania Komitetu zł. 365,601,29.

Pokaz prac graficznych ś. p. Prof. Ferdynanda Ruszczyca

i książek Jego dotyczących urządziła Biblioteka Uniwersytecka w Wilnie. Wystawa obejmuje wybór afiszów, okładek, nalepek i t. d., programy inscenizacyj, artykuły Ruszczyca oraz piśmiennictwo poświęcone wielkiemu artyście. Zwiedzać można ją (bezpłatnie) w gmachu Biblioteki (hall I piętra) do 16-go grudnia codziennie w godzinach od 10 do 7 wieczór.

Zmiana na stanowisku naczelnika II urzędu skarbowego

Donosiliśmy już o aresztowaniu kasjera II Urzędu Skarbowego pod zarzutem dokonania nadużyć służbowych. W związku z tym dowiadujemy się, że władze skarbowe dokonały na terenie tego urzędu szeregu przesunięć personalnych.

Przeniesiony został do Izby Skarbowej naczelnik II urzędu p. Rytel. Jednocześnie do innych urzędów przeniesiono 3 urzędników z działu rachuby.

„Tommak" prawdopodobnie zostanie

Z dniem 31 grudnia, a więc już za kilka tygodni, wygasa umowa Magistratu z „Towarzystwem Miejskich i Międzymiastowych Komunikacyj Autobusowych". Decyzja w sprawie komunikacji miejskiej ma zapaść w najbliższych dniach, na specjalnie zwołanym posiedzeniu prezydium zarządu miasta. Prawdopodobnie umowa zostanie prowizorycznie przedłużona.

Wiadomości radiowe

WIELKI KONCERT EUROPEJSKI Z ANGLII transmituje Polskie Radio.

Polskie Radio co pewien czas, transmituje wielkie koncerty z rozgłośni zagranicznych t. zw. koncerty europejskie. Zaprojektowane one zostały przez Międzynarodową Unię Radiofoniczną. Posiadają charakter reprezentacyjny i przynoszą, to, co każdy kraj, każda wielka rozgłośnia posiada najbardziej charakterystycznego. To też audycje te transmitowane są prawie zawsze przez wszystkie rozgłośnie Europy.

Najbliższy z tych koncertów odbędzie się 8 grudnia o godz. 20.30 i nadany zostanie przez rozgłośnię angielską. Tym razem jednak nie usłyszymy muzyki „poważnej", lecz słynną z artystycznego poziomu — muzykę „lekką" w układzie G. Mc. Connela. Wykonawcami będą: znakomita orkiestra teatralna B. B. C. pod dyr. Stanforda Robinsona, chór rewiowy rozgłośni brytyjskiej oraz soliści.

Koncert niezwykle dowcipnej, precyzyjnej, świetnie interpretowanej lekkiej muzyki angielskiej, będzie swego rodzaju radiowym ewenementem.

NOWY RADIOWY KONKURS orkiestr mandolinistów.

Polskie Radio organizuje nowy konkurs w którym głos rozstrzygający będą mieli radiosłuchacze. Będzie to dn. 8 grudnia o godzinie 17.20 konkurs na najlepszą orkiestrę mandolinistów. Każda z rozgłośni Polskiego Radia zaprezentuje słuchaczom swą najlepszą orkiestrę mandolinistów, zaś radiosłuchacze wybiorą spośród nich tę, którą będą uważali za najlepszą.

Orkiestra, która otrzyma najwięcej pochlebnych głosów — zdobędzie pierwszą nagrodę w sumie zł. 200. — Nagrodzone zostaną również dwie następne wyróżnione orkiestry — sumami 150 zł. i 100 zł. — Radiosłuchacze mają przed sobą zadanie o tyle ułatwione, że w trzech utworach wykonywanych — dwa będą w programie każdej orkiestry inne, zaś trzeci — „Biały Mazur" Osmańskiego powtarza się w repertuarze wszystkich orkiestr. Wobec tego, że zespoły mandolinistów cieszą się wśród szerokich kół radiosłuchaczy specjalną popularnością spodziewać się należy, że udział głosujących będzie bardzo liczny. Wszystkie techniczne szczegóły, dotyczące przesyłania ocen i t. p. podane będą z rozpoczęciem audycji konkursowej.

Sport w kilku wierszach

Jak donosi Niemieckie Biuro Informacyjne, w tych dniach znany przemysłowiec berliński zwrócił się do Lufthansy z zamówieniem dwuch biletów na przelot Zeppelinem na igrzyska olimpijskie w Tokio w 1940 r.

W tej samej sprawie bawi w Berlinie przedstawiciel szwedzkiego biura podróży, pertraktując o zamówienie dla grupy olimpijskich widzów i zawodników szwedzkich bezpośredniego przelotu Zeppelinem do Tokio.

* * *

W międzypaństwowym meczu bokserskim Norwegia—Holandia, rozegranym w Oslo, zwyciężyła wysoko drużyna norweska w stosunku 14:2.

* * *

W Dublinie rozegrany został międzypaństwowy mecz piłki nożnej Irlandia—Węgry. Zwyciężyła drużyna węgierska w stosunku 3:2 (2:1).

* * *

W ramach akademickich igrzysk światowych w roku 1937 przeprowadzony zostanie poraz pierwszy w historii tych igrzysk — turniej bokserski.

* * *

W dniu 13 b. m. w Genui rozegrany zostanie międzypaństwowy mecz piłki nożnej Włochy—Czechosłowacja.

* * *

W meczu hokeja lodowego drużyna praska LTC pokonała wiedeński E. V. w stosunku 2:1.

* * *

W finałowym meczu tenisowym o puchar króla Szwecji Gustawa V — Francja pokonała Danię 5:0 i walczyć będzie z posiadaczem pucharu Szwecją.

Drugiego dnia w grze podwójnej para francuska Bruguonboussns pokonała parę duńską Panker—Ulrich 6:1, 6:3, 6:3.

Ostatniego dnia w niedzielę Destremeau wygrał z Ploughmannem 6:4, 6:2, 7:5, a Borota zwyciężył Koernera 6:1, 6:4, 3:6, 6:2.

Końcowy mecz o puchar Francja—Szwecja odbędzie się w dniach 15—17 stycznia w Sztokholmie.

* * *

Po zakończeniu tournee po Ameryce i rozegraniu 40 spotkań z Vinesem, Perry wraca do Europy. Perry zakontraktował już szereg spotkań w Londynie, Paryżu, Berlinie i innych miastach. Przeciwnikami jego będą Nuesslein, Cochet i Kozeluh.

* * *

W meczu lekkoatletycznym Oxford pokonał Cambridge 5:2. Mecz składał się z 7 konkurencyj sztafetowych, z których 5 wygrał Oxford a Cambridge pozostałe 2. Mimo zimna uzyskano szereg wyników, m. in. Oxford w sztafecie 4 razy 800 yardów ustalił nowy rekord wyższych uczelni z wynikiem 4.56.

* * *

Schmeling wyjechał do Ameryki. Schmeling ma załatwić w Nowym Jorku wszystkie formalności w związku z zakontraktowanym meczem o mistrzostwo świata z Braddockiem. Przed świętami Schmeling powróci do Niemiec.

* * *

Mistrzostwa piłkarskie świata, jak wiadomo, odbędą się dopiero w 1938 r. jako pierwsza zgłosiła się do tych mistrzostw reprezentacja Norwegii.

* * *

W pierwszej połowie czerwca 1937 r. rozegrany zostanie w Paryżu na wszechświatowej wystawie ciekawy mecz piłkarski pomiędzy reprezentacjami Zachodniej i Wschodniej Europy. Pertraktacje w sprawie tego meczu są prowadzone przez prezesa międzynarodowej federacji piłkarskiej p. Rimet.

* * *

Znany fiński bokser Gunnar Baerlund odniósł w Nowym Jorku nowe zwycięstwo, nokautując Amerykanina Conelly'ego w dziewiątej rundzie. Najbliższym przeciwnikiem Finna będzie Buddy Baer, brat byłego mistrza świata lub Al Ettore.

* * *

Mistrz bokserski Francji wagi ciężkiej Charles Rutz rozegrał mecz z mistrzem Rumunii Serbanescu, bijąc go przez k. o. w trzeciej rundzie.

* * *

Mistrz świata Gustave Roth walczyć będzie w najbliższym czasie w Rio de Janeiro w obronie swego tytułu z mistrzem Portugalii wagi półciężkiej Rodriguez. Roth starał się o rozegranie meczu z amerykańskim mistrzem świata tej wagi murzynem Lewisem, ale rokowania rozbiły się ze względu na zbyt wygórowane żądania finansowe Lewisa.

Dziś mecz bokserski AZS. Wilno — KPW. Bydgoszcz

Dziś o godz. 18 w sali Ośrodka W. F. ul. Ludwisarska 4 odbędzie się mecz bokserski K. P. W. Bydgoszcz — A. Z. S. Wilno.

Walczą następujące pary:

Waga musza: Janicki (K.P.W.) — Lendzin AZS., waga kogucia: Kuligowski KPW. — Galiczyn A.Z.S., waga kogucia: Łatkowski K.P.W. — Łukmin A.Z.S., waga piórkowa: Pokorski K.P.W. — Kulesza A.Z.S., waga lekka: Czaplewski KPW. — Szczypiorek A.Z.S., waga półśrednia: Drążkowski K.P.W. — Igor A.Z.S., waga średnia: Mazurkiewicz K.P.W. — Wojtkiewicz W.K.S. Śmigły, waga półciężka: Pietras K.P.W. — Polakow A.Z.S.

Teatr na Pohulance

Oto kobieta

komedia w 3-ch aktach W. Somerset Maughama, w przekładzie F. Tretera. Reżyseria M. Szpakiewicza Dekoracje W. Makojnika.

Sztuka ma pokazać kobietę niezwykłą, nie przeciętną, jakąś nad-kobietę — nic więc dziwnego, że rozpoczyna się małą rewią kobiet zwykłych, przeciętnych. Mamy w pierwszym akcie takie parlatorium, czy parlament babski: poczciwa mama, siostrunia z fetorem i kobieta pracująca wysilają się, jakby tu popsuć i zdezorganizować styl życia tej jednej, którą autor sobie upodobał.

Wprawdzie mówią mądrzy ludzie, że kobiety są najciekawsze wtedy, gdy się rozgadają sądząc, że nikt ich nie widzi, ale w tym wypadku cały urok podsłuchiwania ginie dla nas — przecież nic jeszcze nie wiemy, jak to jest naprawdę. Biedny autor miał trudny dylemat kompozycyjny i zdecydował się poświęcić coś niecoś z humoru na rzecz wygodnego wprowadzenia słuchacza w tok akcji i przygotowania mu dalszych niespodzianek. Tak więc pierwszy akt jest trochę rozwlekły i nudnawy.

Ale już akt następny każe o tym zapomnieć. Jak piękny kamień wymaga stosownej oprawy, tak te kobiety nabrały blasku gdy się pojawili mężczyźni. Teraz dopiero, na tle trójcy ośmieszonych dotkliwie „panów stworzenia", może się rozískrzyć i zabłysnąć osobowość i talent życiowy Konstancji Middleton (Żmijewska), o której właśnie powiedziano: — Oto kobieta!

Mąż, chirurg o znakomitej reputacji i związanych z tym dochodach, dawno już wyzbył się w stosunku do żony swych młodzieńczych zapałów: to już tak dawno temu — piętnaście lat upłynęło... Dla higjeny duchowej (?), dla odświeżenia się, lokuje swą stuprocentową ongiś męskość gdzie się zdarzy: zdarzyło się, że akurat w płochym serduszku (?) „najserdeczniejszej przyjaciółki" własnej żony... Ta parka przypominająca trochę kurę i koguta nie zdaje sobie sprawy, że wszyscy... zdają sobie sprawę. Wysiłki biednej Konstancji, by zachować pozory idą na marne wobec naiwności tamtych. Zapomniana w cudzej sypialni papierośnica otwiera wreszcie oczy tamtemu czwartemu. Wpadł on jak indyk, czerwony i bliski apopleksji... — katastrofa? Otóż nie. Konstancja wszystko uratuje. Konstancja skłamie, że to ona zapomniała papierośnicę. Konstancja wmówi naiwnemu rogaczowi, że się tylko ośmieszył swą zazdrością i doradzi mu kupić żonie cenne perły na przeprosiny. Konstancja załagodzi sprawę z przyjaciółką i z mężem, uspokoi rodzinę, zażegna wszystkie konsekwencje...

Mamy tu całą „angielskość" atmosfery tej sztuki — z jej zawikłaniem wśród konwenansów, obawą skandalu, rewizjonizmem wobec problematów życia rodzinnego. Istotnie, w tych warunkach, jakie mamy na scenie skłonni jesteśmy przyznać rację gorzkawej filozofii Konstancji Middleton. Jej uprzywilejowana pozycja materialna i towarzyska wyklucza życie na serio. Przestrzeganie konwenansów, misterne, nastrojowe gierki na ich tle i filozofowanie à propos — oto cały bodaj repertuar przeżyć dostępnych wtedy, gdy wraz z uniesieniami młodości minęły również jej złudzenia.

To wszystko co się na scenie dzieje, nie dotyczy ani na chwilę istoty rzeczy. Tu się nie żyje, tu się urzęduje w roli, wyznaczonej przez okoliczności. Cały sens, honor i moralność tkwi w utrzymaniu „fasonu", w dobrym wyczuciu półtonów, niuans, odcieni. — Oto zjawił się człowiek, który kocha Konstancję niezmiennie od lat piętnastu. Zdaje się że silniejsze poruszenia serca powstaną teraz choćby przez indukcję. Tak... Konstancja chce być kochana, ale... ale trochę jeszcze kocha swego męża... ale warunki, ale etyka, może raczej etykieta środowiska... Powstaje drobniutki poryw i walczy z równie kameralnymi uczuciami, żywionymi dotąd. Ostatecznie one zwyciężają.

Zabawne jest, a i drażniące trochę, gdy się pomyśli, że przecie sposób przeprowadzenia tej, tak... swoistej apoteozy kobiety nawodzi myśl o sposobach — samego Moliera! Ta obrona pognębionych z tezą społeczną, ten sposób konfrontacji bezlitosny w ośmieszaniu jak drewniana piła, to wreszcie balansowanie wśród śmiechu przechodzącego w kwik — o krok od farsowości... Obaj panowie mężowie — STASZEWSKI, a zwłaszcza SZYMAŃSKI mieli tu solidnie przyprawione dania. Uskuteczniali się brawurowo. Zakochanego Mrożewskiego oszczędził w 3 akcie — moim zdaniem niepotrzebnie — sentyment reżysera. Dyskretnie zabawne były panie Jasińska-Detkowska i Szpakiewiczowa, w głośniejszej tonacji — jako romansowne kurczątko — p. Sciborowa. Wielkie możliwości Niedźwiedzkiej wystąpiły jaskrawo wobec znikomości i doskonałego umiaru środków, którymi przeobraziła się w tak zabawną poczwarę. Kulawe kaczątko pałętało się po scenie, nie narzucające się mimo niby to natręctwa — taki żałosny, jednoosobowy chórek. Ale główną uwagę i uznanie zdobyła sobie Żmijewska, koncertująca w tytułowej roli. Wrażliwość, finezja odcieni i bogactwo sposobów, zastosowane przez nią w tej roli na prawdę zasługują na parokrotne oglądanie i smakowanie — patrzcie: oto kobieta! Przychodziły mi na premierze jakieś niewyraźne skojarzenia, ale wszystko stało się jasne, gdy przystanąłem przed witryną teatru na ul. Mickiewicza. Gapiła się tam na fotografie jakaś czuła parka i ona tak mówiła do niego:

— Popatrz, to uczesanie, usta, wyraz twarzy — zupełnie pani Simpson..

Gdy chodzi o rolę z angielskiego „high-life'u", jakaż może być większa pochwała?

Józef Maśliński.

„Spisek" na zdrowie Wilnian

Fałszerze produktów spożywczych przygotowują się do świąt

Rozpoczniemy to tak:

W związku ze zbliżającymi się świętami Bożego Narodzenia „władze" na podstawie dotychczasowego doświadczenia i najświeższych faktów stwierdziły, że cały szereg osób nieuczciwych przygotowuje a prawdopodobnie w wielu wypadkach już przygotował artykuły spożywcze, które są albo szkodliwe dla zdrowia albo wręcz zawierają zabójczą dla życia ludzkiego truciznę i które mają być wywiezione na rynki wileńskie i tu sprzedane po cenach niskich. „Władze" zaniepokojone o zdrowie mieszkańców Wilna wzywają ludność do wzmożonej ostrożności w nabywaniu i spożywaniu artykułów spożywczych.

Postaramy się wykazać, że nie ma w tym przesady.

PODEJRZANA JAKOŚĆ.

Podczas świąt, od których dzielą nas trzy tygodnie, stoły będą dźwigały niecodzienny „jadłospis".

Na dużych, masywnych, pokrytych drogiemi obrusami, zjawią się drogie „specjały". — Te nas mniej obchodzą.

Tam, gdzie budżet domowy z trudem wiąże swoje końce, albo gdzie w ogóle nie ma budżetu, „specjały" również się zjawią, lecz w innym gatunku — tanie. Nawet na niejednym stole bezrobotnego ukaże **rzadko tu oglądany kawał kiełbasy,** taniej, o niewyraźnym wyglądzie i **podejrzanej jakości.** Otóż właśnie o to chodzi: podejrzanej jakości.

Tę podejrzaną jakość uprzytamnia się dobitnie najczęściej wtedy, gdy się biegnie do apteki lub dzwoni po pogotowie.

WAGRY I TRYCHINY W KIEŁBASIE.

Co i jak może zagrażać zdrowiu mieszkańców Wilna?

Z początku chodźmy na rynek. Akurat dziś **wtorek.**

— Proszę kupić, **wyrób wiejski.** Zdrowa, smaczna i tania — mówi przekupka i wyciąga do nas „kółko" kiełbasy.

Łże baba bezczelnie.

Kółko kiełbasy nie posiada plomby, a więc nie przeszło przez ręce lekarza, sprawdzającego jakość mięsa. Mogło być więc wyrobione na wsi. Jednakże jest rzeczą wiadomą, że rzekome wiejskie wyroby sprzedawane przez przekupniów to **wyrób potajemnych zakładów.** Kiełbasy takie, robione z mięsa, dostarczanego przez tajny ubój, mogą zawierać pasożyty, jak **wągry** (powstaje soliter), **włośnie** — (trychiny) itp. oraz, jeżeli są zrobione z nieświeżego mięsa — jad kiełbasiany, bardzo niebezpieczny dla zdrowia ludzkiego. Zatrucia tym jadem bywają **nieraz śmiertelne,** a z reguły pociągają za sobą kosztowną kurację.

Nie warto także kupować kiełbas wiejskich bezpośrednio u wieśniaków. Oczywiście, postępując zgodnie z hasłem „frontem do wsi" trzeba aby wieś jak najwięcej zarabiała na „mieszczuchu". Jednakże kiełbasy te są robione najczęściej w warunkach niezbyt higienicznych i z mięsa nie zawsze zdrowego.

Słowem — jeżeli dbacie o swoje zdrowie nie kupujcie na święta kiełbas bez plomby lekarza weterynarii. Lepiej zapłacić o 20 gr. drożej.

WINO „ŚRODKIEM PRZECZYSZCZAJĄCYM".

A teraz przeskoczymy odrazu **do win krajowych.** Mamy sporo fabryk „tutejszych", wyrabiających dobre wina.

Należy jednak uważać. Bo kilka kieliszków niezbyt dobrego płynu może oprócz niewyraźnego smaku przynieść... **lekką biegunkę.** Dotyczy to szczególnie tych osób, które cierpią od czasu do czasu na niestrawność.

Na przykład przed paru dniami firma „Narocz" została ukarana przez sąd grodzki w Wilnie grzywną w kwocie 150 zł. z zamianą na 30 dni aresztu za wpuszczenie na rynek wina nieklarownego, niesfermentowanego należycie, co mogło wywołać u konsumentów wrażliwych lekkie **zaburzenia żołądkowe.** Nie znaczy to abyśmy twierdzili, że w ogóle wyroby „Narocz" są złe. Zdarza się jednak i firmie najsolidniejszej.

A więc uważać na wino, jeżeli się ma go kupić na stół świąteczny. Na drogim produkcie można się też oparzyć.

MYDŁO W CZEKOLADZIE.

Skoro znaleźliśmy się w sklepie kolonialnym zwróćmy uwagę na **konserwy, cynamon i czekoladę.**

— Które państwo pozwola: szproty, sardynki, byczki?

Przede wszystkim to, które nie ma wydętej pokrywy. Bo wydęta pokrywa oznacza, że w pudełku rozpoczął się proces gnicia, wytwarzający **jad trupi,** zabójczy dla zdrowia.

Cynamon — ziele, wyrabiane z kory pewnego drzewa, rosnącego w Indiach. Produkt importowany. Kosztuje — 50 zł. za klg.

— Który państwo pozwolą: w „laskach" czy mielony?

Oczywiście w laskach, który po złamaniu ma przyjemny, wyraźny zapach.

Cynamon mielony bywa fałszowany — **bułką tartą, grochem mielonym, cukrem i innymi surogatami.**

I wreszcie czekolada w najrozmaitszych swoich „postaciach" — tabliczki, cukierki, kostki itp.

Wilno ma „szczęście" do fałszywej czekolady.

Dobrą czekoladę robi się z mielonych ziarn kakaowych, pozbawionych bezwartościowej łuski, z tłuszczu kakaowego i dodatków dla smaku, jak wanilia, śmietana, skórka pomarańczowa itp.

Tanią, „podłą" czekoladę „wileńską" i importowaną robi się mielonych łusek kakaowych (normalnie używanych do celów farbiarskich) i tłuszczu kokosowego **(używanego do wyrobu lepszych gatunków mydła).** Brr! mydło w czekoladzie! Łatwo to poznać. Przy dotyku czekolada taka jest mazista i łatwo „topnieje" (28°), w smaku przypomina trochę... mydło a na języku pozostawia „piasek" (mielone nierozpuszczalne łuski).

Czekoladę taką konsumują **najbiedniejsze sfery.** Nie jest ona szkodliwa wprawdzie dla zdrowia, lecz i nie przynosi pożytku.

Fałszerstwo czekolady jest karalne. Na przykład ostatnio (30 ub. m.) wileńska **firma „Mir" została ukarana** za fabrykowanie czekolady z łupin kakaowych. Na rozprawie wyszło na jaw, że firma ta była karana za podobne przekroczenie w grudniu ub. roku.

TRUJĄCE MIĘSO.

Idziemy dalej. Po sklepach, po rynkach.

W ostatnim tygodniu pojawiło się **masło zafałszowane szmalcem.** Są to zwiastuny zbliżających się świąt.

W ostatnim tygodniu przedświątecznym masła takiego może zjawić się bardzo dużo. Popyt będzie ogromny, podaż może być niedostateczna — na to właśnie liczą fałszerzy.

Te panie domu, które chcą, aby im bułki świąteczne udały się, powinne uważać. Niebezpieczeństwo grozi zewsząd.

Nie należy także kupować **mięsa taniego, które nie przeszło przez kontrolę weterynaryjną.** W ubiegłym tygodniu na ulicy Zakretowej zatruła się cała rodzina urzędnicza mięsem, kupionym od pewnego jegomościa ze Święcian o połowę taniej niż na rynku.

DO WALKI.

Dochodzimy do jednego wniosku! W tym cośmy na początku napisali nie ma przesady.

Na rynkach przed świętami mogą się pojawić artykuły zafałszowane, szkodliwe dla zdrowia konsumentów. Są już pierwsze „sygnały" tych fałszerstw.

„Władze" — w tym wypadku Miejski Zakład Badania Żywności na ul. Hetmańskiej — apeluje do konsumentów, aby zwracali baczną **uwagę na produkty, które nabywają na rynku,** a także w firmach, które nie zasługują na bezwzględne zaufanie.

Ze swej strony Zakład, jak zwykle, przy pomocy swoich kontrolerów i chemików rozpoczął szczególnie ostrą walkę ze wszelkiego rodzaju fałszerzami produktów spożywczych. — Apelujemy do konsumentów, aby mu w tym dopomogli.

Wład.

Znaczne rozszerzenie produkcji i dalsza rozbudowa fabryki radioaparatów Polskich Zakładów Philips S. A.



Jak się dowiadujemy, Polskie Zakłady Philips S. A. w Warszawie znacznie rozszerzają swą fabrykę radioaparatów w związku z bardzo dużym zapotrzebowaniem na odbiorniki Philipsa. W tym celu zbudowany będzie nowy gmach fabryczny o powierzchni użytkowej 4000 m². Obecnie Polskie Zakłady Philips zatrudniają około 1.300 osób. Prócz tego około 500 osób jest zatrudnionych w innych krajowych fabrykach przy wyrobie części do radioaparatów Philipsa.

Po wybudowaniu nowego gmachu fabrycznego należy się spodziewać dalszego wzrostu zatrudnienia w Polskich Zakładach Philips S. A.

Toga i biret Skargi

Do wczorajszej wzmianki o otwarciu Wystawy Skargowskiej w Wilnie zakradła się nieścisłość. Mianowicie toga i biret Skargi, znajdujące się na wystawie są własnością nie T-wa Przyjaciół Nauk, jak mylnie podano lecz skarbca Bazyliki Wileńskiej.

Przy okazji przypominamy, że Wystawa Skargowska (Biblioteka Uniwersytecka i Sala Smuglewicza) jest dostępna dla zwiedzających w godzinach od 10 do 19 do dnia 13 grudnia.

Przedświąteczne trudności gotówkowe

Ze sfer bankowych dowiadujemy się, że w końcu listopada instytucje finansowe stwierdziły nieco większe trudności płatnicze, niż w poprzednich okresach. Liczba protestów zmniejszyła się wprawdzie, ale dał się odczuć brak płynnej gotówki, wobec czego odroczenia płatności były częstsze. Pomimo, że banki rozporządzają rezerwami, są zmuszone jednak do zwiększenia czujności. Przyjmowane są do dyskonta tylko zupełnie pewne weksle. — Również dyskonterzy prywatni przyjmują tylko najlepszy materiał wekslowy. Stopa dyskontowa prywatna podrożała. Jak twierdzą w kołach finansowych, zwykle listopad jest cięższy pod względem operacyj wekslowych, bowiem zbliżający się okres świąteczny zmusza do przygotowania odpowiednich rezerw pieniężnych.

Wycieczka z Głębokiego

W dniu 6 bm. do Wilna pociągiem popularnym zorganizowanym przez Zarząd Miejskiego Koła LOPP. w Głębokiem przybyła wycieczka członków Kół LOPP. powiatu dziśnieńskiego.

Uczestnicy wycieczki zwiedzili schron przeciwgazowy i eksponaty Ośrodka Propagandy w Wilnie.

W godzinach popołudniowych przedstawiciele Kół LOPP. z terenu powiatu udali się na cmentarz Rossa, gdzie złożyli hołd Sercu Marszałka Piłsudskiego.

Zamiast wieńca, który miał być złożony na Mauzoleum z Sercem Marszałka — kierownik wycieczki p. Stanisław Kuczyński członek Zarządu złożył w redakcji zł. 20.00 (dwadzieścia) na gwiazdkę dla dzieci bezrobotnych m. Wilna.

SYLWETKI

Nyota Inyoka



— Tylko dzieciństwo swe spędziłam w Indiach, w Pondichery, kolonii francuskiej... Wyjechałam stamtąd mając kilka lat.

— Więc jakże jest z oryginalnymi tańcami, które mieliśmy okazję widzieć w „Lutni"?

— Ojciec mi opowiadał o rodzinnym kraju. A najważniejsza rzecz — to studia. Długo i uparcie studiowałam. W Paryżu. Matkę mam Francuzkę. W ogóle Paryż jest moją bazą wypadową. Tam są robione (według moich wskazówek zresztą) i kostiumy w których występuję.

— A dawno już pani tańczy?

— Od piętnastu lat. Występowałam prawie na wszystkich wielkich scenach świata. W Nowym Jorku, w Londynie, Sztokholmie itd. Stworzyłam własny styl, oparty na autentycznych motywach. Taniec hinduski trwa bardzo długo, czasem parę godzin. Ja oczywiście daję skrót — syntezę.

— Jak się pani podoba polska publiczność?

— Jestem wprost zachwycona. Polska publiczność oklaskuje właśnie najwartościowsze moje produkcje.

— W jakich miastach naszych już pani była?

— Po Polsce odbywam tornée po raz pierwszy. A więc Warszawa, Lwów, Poznań, Katowice, Lwów. W Warszawie bardzo serdecznie przyjęła mnie rodzina mego... męża.

Okazuje się, że p. Nyota Ynyoka jest wdową po przemysłowcu polskim.

a. m.

Piszą do nas...

„Pomoc lekarska"

Wiadomo powszechnie, że **funkcjonariuszowi** państwowemu przysługuje pomoc lekarska. Najłatwiej korzysta z niej oczywiście funkcjonariusz, mieszkający w mieście. Na prowincji zaś — pożal się Boże, zwłaszcza, jeśli się mieszka daleko od kolei, poczty i t. d. Po prostu giń człowiecze na miejscu. Taki chory jedzie w gorączce kilkadziesiąt klm do Wilna, dociera z trudem do swego urzędu po „kartę porady" (kupiwszy po drodze znaczek stemplowy za 55 gr.), następnie udaje się do przychodni lekarskiej po numerek do lekarza.

Przy okienku dowiaduje się, że **numerki już są na dzisiaj rozdane,** czyli, że chory w tym dniu nie może być przyjęty. Cóż więc pozostało choremu? Jeśli ma pieniądze idzie do lekarza prywatnego, a jeśli nie? W dodatku furmanka czeka, bo nie wiadomo co robić. Wreszcie chory decyduje się z bólem serca i wątroby, pozostać do jutra. Odprawia furmankę do domu, gdzie rodzina (małe dzieci) nie cierpliwi się i płacze, najmuje hotel i rano o godz. 8 chce zatelefonować, by zamówić sobie wcześniejszy numerek. Uczynić tego jednak nie może, gdyż telefon do przychodni w ciągu **godziny** jest **zajęty.** Chory idzie, wlokąc się jak cień, jedynie po to, by osobiście zamówić numerek.

Ponieważ tej udręki doznałem osobiście, jak również i moja żona, a przypuszczam, że takich poszkodowanych jest znacznie więcej, niech mi wolno będzie zapytać Wojewódzki Urząd Zdrowia:

1) Dlaczego chory, który przyjedzie ze wsi nie może być przyjęty w dniu przyjazdu?

2) Ewentualnie, dlaczego nie może otrzymać chociaż **numerka** na dzień następny?

Jan Hopko.

Wieści i obrazki z kraju

Doroczny zjazd Związku Nauczycielstwa Polskiego w Wilejce

W dniu 5 grudnia zjechało się z całego powiatu nauczycielstwo na swój walny zjazd, który odbył się w sali wydziału powiatowego.

Przyjechał delegat z okręgu, wzięli udział starosta powiatowy, inspektor szkolny, przedstawiciel wojska, Związku Strzeleckiego i wielu innych organizacyj.

Czternasty zjazd otworzył prezes oddz. powiatowego p. Mikołaj **Szajner**, witając serdecznie gości i członków związku, po czym w krótkich słowach scharakteryzował stan oświaty na terenie powiatu wilejskiego, podkreślając działalność nauczycielstwa, administracji szkolnej i władz powiatowych.

P. Starosta **Henszel** zobrazował ogólny rozwój powiatu i budownictwa szkolnego na przestrzeni 2 ostatnich lat. P. star. stwierdził rzetelne wysiłki nauczycielstwa nad podnoszeniem uświadomienia obywatelskiego w powiecie.

Przedstawiciel wojska kpt. Bronisław **Sarnowski** podkreślił harmonijną współpracę nauczycielstwa z KOP-em.

Inspektor szkolny Wiktor **Chmieczewski** poinformował nauczycielstwo, iż w roku przyszłym przybędzie w obwodzie szkolnym 50 etatów, oraz, że zostanie zniesiona instytucja bezpłatnych praktykantów.

Następnie delegat okręgu wygłosił bardzo ciekawy referat o poczynaniach ZNP.

Drugi referat na temat szkół państwowych i prywatnych, wzbudził również duże zainteresowanie.

Zebrane nauczycielstwo uchwaliło rezolucję domagającą się utrzymania w Polsce siedmioletniego nauczania, opartego o państwo.

Potępiono również działalność niektórych pism i powzięto uchwałę wyrugowywać je z terenu objętego oddziaływaniem nauczycielstwa. Wśród tych pism figurują: I.K.C., „Mały Dziennik" i inne, zwalczające działalność Związku Nauczycielstwa Polskiego.

Dało się wyczuć podniosłą i zgodną atmosferę wśród zebranego nauczycielstwa.

Padały szczere głosy, iż największym dobrem nauczycielstwa związkowego jest potęga państwa polskiego, etyką zaś jest poczucie sprawiedliwości społecznej i równości wobec prawa.

Wysłano depesze hołdownicze do Pana Prezydenta, Marszałka Rydza Śmigłego i Prezesa zarządu głównego Kolanki.

Dochód z tak zwanej „Kasy Somopomocy", którą zorganizowało nauczycielstwo, przekazano na akcję pomocy zimowej.

Witold Rodziewicz.

Nowy most w Wilejce

Poprzez Wilię w Wilejce wybudowany został nowy most drewniany długości 176 m. Budowa tego mostu, prowadzona systemem gospodarczym przez Powiatowy Zarząd Drogowy pod kierownictwem inż. Karasińskiego, trwała niecałe 4 miesiące. Koszt robocizny mostu (bez budulca) wynosi 12 tys. zł. oraz budowa kilometrowej długości dojazdu pochłonęła 11 tys. zł. Przy budowie mostu zatrudnieni byli miejscowi bezrobotni.

Spór o siłę przyrody

Na zebraniu budżetowym odbył się onegdaj w pewnej gminie wielki spór o siłę przyrody. Zdawałoby się, co ma jak to mówią — piernik do wiatraka — gmina do siły przyrody? A jed nak ma:

W jesieni był wojskowy przegląd koni w ogrodzie gminnym. Komisja, chłopi, konie, wozy, po środku stół urzędowy. Na nim księgi, papiery, duża butelka atramentu (pan major bardzo nie lubi — i zupełnie słusznie — gdy brakuje atramentu i trzeba czekać nim ktoś go przyniesie), przybory do pisania, karafka z wodą (kolegę zecera proszę, by przypadkiem wody nie zamienił na wódkę, bo sprostowanie murowane). Funkcję kancelisty pełn. przy stole zastępca pisarza gminnego. Na razie wszystko w porządku, przegląd koni idzie, aż tu nagle... burza. A że wojsko to nie cywile i burzy się nie boi, więc doczekało się takiego momentu, który się nazywa — oberwaniem chmury. Lunęło, jak z cebra. Biedny zastępca pisarza, ratując księgi chwycił wszystko pod pachę, nakrył potą „nieprzemakalnego" płaszcza (nota bene jeszcze nie wypłaconego) i w to czym prędzej pod dach gminy. Gdy przebiegał koło koni, któreś bydlę kopnęło go akurat w butelkę z atramentem. Płaszcz został zalany do połowy. Poszkodowany wniósł podanie do rady gminnej o odszkodowanie w sumie 70 zł. Zaczęła się debata. Część rady była za odszkodowaniem, część przeciw. Punktem kulminacyjnym debaty, niemal dwugodzinnej, było to, czy szkoda stała się na skutek niedołęstwa, czy **siły wyższej** (vis maior, co nie ma nic wspólnego z p. majorem owej komisji).

Po wysłuchaniu „stron" i biorąc pod uwagę stan materialny (liczna rodzina) poszkodowanego — rada uznała wypadek za siłę wyższą i przyznała odszkodowanie w sumie 70 zł.

Jan Hopko.

Oświata pozaszkolna w pow. dziśnieńskim

W Głębokiem odbyło się posiedzenie Pow. Kom. Oświaty Pozaszkolnej przy udziale przedstawicieli samorządu, wojska i organizacyj społecznych.

Otworzył posiedzenie i prowadził obrady wicestarosta ZABIELSKI. Plan pracy zreferował instruktor oświaty pozaszkolnej MACIEJOWSKI. Jako zagadnienie zasadnicze PKOP w programie swoim wysuwa pracę oświatową z zakresu przysposobienia rolniczego, spółdzielczego i samorządowego, prowadzoną w niewielkich zespołach metodą samokształceniową w oparciu o książkę i gazetę. W tym celu PKOP dąży do powiększenia Pow. Centr. Bibl. Ruchomych przez zorganizowanie bibliotek gminnych oraz kursów samokształceniowych.

Do pracy z programem publicznej oświaty pozaszkolnej zgłosiło się 141 punktów oświatowych w 123 miejscowościach. Związek Strzelecki dał 33 zgłoszenia, Koło Młodzieży Wiejskiej —24, Kółka Rolnicze — 7, Koło Gospodyń Wiejskich — 2, Straż Ogniowa — 8, Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży — 8, Polska Macierz Szkolna — 1, Org. Młodzieży Pracującej — 2, Koło Absolwentów Szkoły Powszechnej — 1, Związek Rezerwistów — 6, niezorganizowani (przy szkołach powszechnych) — 49.

Pod względem tematów prace oświatowe są następujące: tematy rolnicze opracowuje 81 zespołów, hodowlane — 20, spółdzielcze — 8, samorządowe — 3, gospodarstwa domowego — 9, teatru ludowego — 2, nauki o Polsce współczesnej — 4 i zespołów dobrego czytania — 34.

Pow. Kom. Oświaty Pozaszkolnej postanowiła położyć szczególny nacisk na rozbudowę Pow. Centr. Bibl. Ruch. przez zakupienie około 1000 książek W odniesieniu do gminnych komisji oświatowych PKOP wystąpiła z zaleceniem intensywnego zwiększania istniejących księgozbiorów bądź przez kupowanie książek, bądź też drogą komasacji księgozbiorów należących do organizacji społecznych.

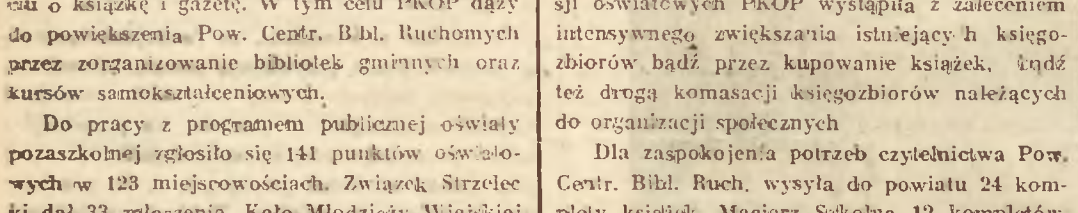
Dla zaspokojenia potrzeb czytelnictwa Pow. Centr. Bibl. Ruch. wysyła do powiatu 24 komplety książek, Macierz Szkolna 12 kompletów, KOP — 4 komplety i Związek Nauczycielstwa Polskiego — 6 kompletów. Istnieje poza tym możliwość wysłania w roku 1937 około 25—30 kompletów. Pozostałoby jeszcze nieobsłużonych około 70 punktów.

Kary za noszenie odznak litewskiego T-wa św. Kazimierza

Pan wojewoda na podstawie dekretu Pana Prezydenta z dnia 2 października 1935 r. o odznakach i umundurowaniach w zarządzeniu do starostw z dnia 7 bm. polecił pociągać do odpowiedzialności karno-administracyjnej członków litewskiego Towarzystwa św. Kazimierza, noszących odznaki tegoż towarzystwa, na którą to odznakę Towarzystwo nie uzyskało we wspomnianym dekrecie pozwolenia i zresztą o takie pozwolenie nawet się nie ubiegało.

Dekret przewiduje w artykule 6 dla winnych noszenia odznak bez pozwolenia władzy karę grzywny do 1000 złotych lub miesiąc aresztu.

Nowy polski stawiacz min „Gryf"



W porcie francuskim Havre, odbyło się w obecności szefa kierownictwa polskiej Marynarki Wojennej kontradmirała Swirskiego uroczyste opuszczenie na wodę nowego polskiego stawiacza min, ochrzczonego nazwą „Gryf". Matką chrzestną okrętu była p. Frankowska, małżonka I-go radcy Ambasady Polskiej w Paryżu. Reprodukujemy rysunek, przedstawiający stawiacza min „Gryfa". „Gryf" posiada wypotność ponad 2.200 tonn, długość 103 mtr., szerokość 13 mtr. 50 cm., oraz głębokość zanurzenia 8 mtr. 50 cm.

Postawy

— DOTYCHCZASOWY KOMISARZ ZIEMSKI w Starostwie Powiatowym Postawskim inż. **Władysław Haurytkiewicz** z dn. 10 bm. zostaje przeniesiony na równorzędne stanowisko do Pińska.

Obowiązki Komisarza Ziemskiego w Starostwie Postawskim pełnić będzie referendarz tegoż Starostwa inż. Ryszard **Wilamowicz**.

— POŚWIĘCENIE PRZEDSZKOLA. Dnia 5 bm. odbyło się w Postawach poświęcenie nowootwartego przedszkola Stowarzyszenia Rodziny Urzędniczej.

Aktu poświęcenia dokonał ks. proboszcz Maciejowski w obecności wicestarosty Białkowskiego, lekarza powiatowego dr. Paczyńskiego oraz rodziców dzieci uczęszczających do przedszkola. Liczba dzieci w przedszkolu wynosi obecnie 25.

Głębokie

— AKCJA ZBIÓRKI NA FON. na terenie powiatu dziśnieńskiego systematycznie postępuje naprzód. Dotychczas zebrano w gotówce kwotę zł. 18.944 gr. 34. W akcji tej na podkreślenie zasługuje gmina parafianowska, z terenu której zebrano kwotę zł. 2.653 gr. 58.

Landwarów

— PORADNIA PRZECIWGRUŹLICZA W LANDWAROWIE. Ostatnio została uruchomiona filia poradni przeciwgruźliczej trockiej w Landwarowie. Otwarcie poradni poprzedził wiec w obecności ponad 200 osób.

Akcję zapoczątkowano badaniem 600 dzieci z miejscowej szkoły powszechnej. Jednocześnie zastosowano skórną reakcję tuberkulinową. Dzieci wykazujące dodatni odczyn Pirqueta zakwalifikowano do prześwietlenia przy pomocy premii Rentgena. Praca już jest w toku. Ruchomy Rentgen — własność Towarzystwa Przeciwgruźliczego Wileńsko-Trockiego przyjeżdża raz na tydzień.

Wilejka pow.

— AKCJA POMOCY ZIMOWEJ BEZROBOTNYM znajduje na ogół życzliwe poparcie ludności rolniczej na terenie pow. wilejskiego. Z dotychczasowych obliczeń wynika, że komitety gminne zebrały wśród ludności wiejskiej 39 tys. kg ziemniaków, 1 tys. kg zboża i około 700 zł. gotówką. Cyfry te byłyby znacznie większe, lecz ze względu na trwające mrozy zahamowana została zbiórka ziemniaków.

— W NIEDZIELĘ ODBYŁA SIĘ W ŚWIETLICY STRZELECKIEJ LOTERIA, urządzona staraniem Związku Strzeleckiego. Zainteresowanie loterią bardzo duże. Dochód wynosi ponad 200 zł, przeznacza się go na cele związane z działalnością Związku Strzeleckiego. **W. R.**

— ZWIĄZEK STRZELECKI NA POMOC ZIMOWĄ. Sekcja teatralna Związku Strzeleckiego w Wilejce urządziła w swojej świetlicy przedstawienie w dniu 5 grudnia, z którego całkowity dochód przekazano na pomoc zimową.

— NARCIARZE ROZPOCZĘLI JUŻ SEZON zimowy i wyruszyli w teren. Śniegu wprawdzie jest mało, lecz na równym terenie można jeździć na nartach.

Dzieci spędzają wesoło czas na saneczkach.

— DZIATWA SZKOLNA BĘDZIE KORZYSTAĆ ZE ŚLIZGAWKI BEZPŁATNIE. Kierownictwo szkoły powszechnej postanowiła udostępnić dzieciom ze szkoły powszechnej w Wilejce bezpłatne korzystanie ze ślizgawki, którą co roku urządza Związek Strzelecki. Otóż szkoła wniesie opłatę ryczałtem, a dzieci będą mogły używać ślizgawki za okazaniem legitymacji. Decyzja ta została przyjęta przez dziatwę z entuzjazmem. **W. R.**

— SZKOŁA POWSZECHNA NA POMOC ZIMOWĄ. 6-go grudnia szkoła powszechna obchodziła dzień Św. Mikołaja, który jest również dniem imienin kierownika szkoły.

Z inicjatywy nauczycielstwa i dziatwy szkolnej została przeprowadzona zbiórka na pomoc zimową. Ponieważ władze szkolne ograniczyły do minimum wszelkie zbiórki wśród dzieci, składkę złożyły samorządy klasowe, które mają do dyspozycji stały fundusz zaopatrywany przez dobrowolne opodatkowanie się rodziców.

Zebranych 11 zł. przedstawiciel samorządu szkolnego wręczył kierownikowi szkoły w dniu jego imienin z prośbą o przekazanie tej sumy na akcję pomocy zimowej. **W. R.**

— UCZCZENIE PAMIĘCI SKARGI. W ostatnią niedzielę Wilejka oddała hołd Skardze.

Nabożeństwo odbyło się o godzinie 10. — Ksiądz prefekt Połocki naszkicował sylwetkę Skargi i odczytał urywki z jego kazań.

Po południu odbyła się akademia w wydziale powiatowym. **W. R.**

Śmierć pod pociągiem

Dnia 6 bm. o godzinie 5.20 na odcinku Grodno—Wilno, szlak Marcinkańce — Orany, z pociągu osobowego Nr. 715 wypadł człowiek nie ustalonego nazwiska i poniósł śmierć na miejscu.

Rozdanie nagród uczestnikom zawodów balonów wolnych

W związku z odbytymi w ciągu XIII „Tygodnia LOPP" zawodami balonów wolnych w dniu 13 bm. nastąpi wydanie nagród uczestnikom tego konkursu. Nagrody otrzymają następujący uczestnicy:

Balonik Nr. 149, który przeleciał 380 km.
Balonik Nr. 15, który przeleciał 106 km.
Balonik Nr. 93, który przeleciał 63 km.
Balonik Nr. 173, który przeleciał 60 km.
Balonik Nr. 60, który przeleciał 52 km.

Na 187 baloników wypuszczanych pod czas zawodów do Obwodu Miejskiego LOPP w Wilnie nadesłano wiadomości o 56 balonikach.

Oprócz pierwszych 5-ciu nagród będą rozlosowane jeszcze 2 nagrody dla zawodników, baloniki których przeleciały mniejszą przestrzeń.

Dla 127 kandydatów, których baloniki nie zostały do Obwodu dostarczone będą rozlosowane 10 nagród pocieszenia.

Wydanie tych nagród oraz rozlosowanie nastąpi w dniu 13 bm. o godzinie 12-ej w Obwodzie Miejskim LOPP (Żeligowskiego 1)

KRONIKA

Wtorek 8 Grudzień

Dziś: Niepok. Pocz. N. M. P.
Jutro: Walerii i Leokadii

Wschód słońca — godz. 7 m. 31
Zachód słońca — godz. 2 m. 50

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologii U. S. B w Wilnie z dnia 7.XII 1935 r.

Ciśnienie 768
Temp. średnia +0
Temp. najw. +1
Temp. najn. —0
Opad: 0,7
Wiatr: południ.
Tend. bar.: zwyżkowa
Uwagi: pochmurno, mgła, dżdża.

— **Przewidywany przebieg pogody według PIM. do wieczora 8 bm.:** Przeważnie pochmurno z drobnymi opadami. Temperatura w pobliżu 0 stopni. Umiarkowane wiatry z kierunków południowych.

DYŻURY APTEK.

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: 1) Sokołowskiego (Tyzenhauzowska 1); 2) Chomiczewskiego (W. Pohulanka 25); 3) Miejska (Wileńska 23); 4) Turgiela i Przedmiejskich (Niemiecka 15); 5) Wysockiego (Wielka 3).

Poza tym dyżurują apteki: 1) Paka (Antokolska 42); Szantyra (Legionów 10) i Zajączkowskiego (Witoldowa 22).

KOŚCIELNA

— **8-go grudnia w kaplicy Matki Boskiej Dobrej Rady** (vis a vis wejściowych bocznych drzwi kościoła św. Jana) o godzinie 10 odprawiona będzie Msza św. na intencję Ligi Odrodzenia Moralnego, na które to nabożeństwo zaprasza członków i sympatyków Zarząd. Po zebraniu na plebanii krótkie zebranie informacyjne.

MIEJSKA.

— **55 zasłabnięć na choroby zakaźne.** Ostatni tydzień przyniósł zwiększenie liczby zasłabnięć na choroby zakaźne. Ogółem zanotowano 55 zachorowań, z czego na:

ospę wietrzną — 6; tyfus brzuszny — 2; płonicę — 8; błonicę — 2; odrę — 11; różę — 2; krztusiec — 7; gruźlicę — 12; (w tym 6 zgonów); jaglicę — 4; drętwicę karku — 1.

Wykaz ten nie obejmuje zasłabnięć na grypę, na którą ilość zachorowań jest bardzo znaczna. Większość jednak chorych korzysta z usług lekarzy prywatnych, względnie leczy się domowymi środkami.

— **Antyhigieniczny stan ubikacyj podwórzowych.** Miejskie władze sanitarne przeprowadzają ostatnio lustrację ubikacyj podwórzowych. Stwierdzono, że stan tych urządzeń w większości wypadków jest godny pożałowania. Przede wszystkim w większości ubikacyj brak jest oświetlenia, zamiast haczyków używane są brudne sznurki przymocowane do drzwi. Ten stan rzeczy sprzyja rozszerzaniu się chorób zakaźnych.

Jak słychać mają być wydane zarządzenia, nakazujące pod groźbą surowych kar doprowadzenie do porządku ubikacyj.

— **Tajny ubój.** Wysłannicy Urzędu Przemysłowego m. Wilna w towarzystwie przedstawicieli policji dokonali wczoraj lustracyj w poszukiwaniu punktów tajnego uboju bydła. Na peryferiach miasta natrafiono na tajne rzeźnie, znaleziono przy tym kilkaset kilogramów mięsa pochodzącego z tajnego uboju i narzędzia służące do uboju. Zarówno mięso, jak i wszystkie narzędzia skonfiskowano.

Uboju dokonywano w najgorszych warunkach sanitarnych.

AKADEMICKA

— **Staraniem Bratniej Pomocy studentów Szkoły Nauk Politycznych** w Wilnie, przy Instytucie Naukowo-Badawczym Europy Wschodniej — ul. Arsenalska 8, zostanie wygłoszony cykl odczytów — referatów przez p. Tadeusza Wład-Mindowicza na następujące tematy:

1. 10 grudnia o godz. 20 „Plan odbudowy świata“ według pracy Henryka De Mann'a Ministra Pracy w Belgji.

2. 15 grudnia o godz. 20 „Faszyzm i ekspansja włoska a prądy polityczne Europy Zachodniej“.

3. 22 grudnia o godz. 20 Männer um Piłsudski — dzieło historyka berlińskiego Heinricha Koitza.

Dalszy ciąg referatów które zostaną wygłoszone w styczniu 1937 przez p. Mindowicza podany będzie do wiadomości oddzielnie w prasie oraz przez rozgłośnię Radia Polskiego.

Wstęp wolny dla studentów SNP. USB członków Koła Nadbałtyki Koła Turkologów, Korporacji Akademickiej „Orientia“ oraz gości zaproszonych.

GOSPODARCZA

— **Zjazd Giełd Zbożowo-Towarowych.** 11 grudnia br. odbędzie się w Warszawie zjazd wszystkich Gieł Zbożowo-Towarowych, zrzeszonych w Związku Giełd.

Giełdę Zbożowo-Towarową i Lniarską w Wilnie będą na zjeździe reprezentowali prezes Giełdy p. **Ludwik Chomiński** i dyr. **Ed. Kopeć.** (m).

SPRAWY ROBOTNICZE.

— **Nowa umowa zbiorowa szewców.** W lokalu Wil. Związku Kupców Żydowskich odbyło się wspólne posiedzenie przedstawicieli kupców branży obuwianej z delegatami Chrześcijańskiego Związku Szewców Woj. Wileńskiego. Tematem konferencji była umowa zbiorowa, która została niedawno wypowiedziana. Na zebraniu obie strony doszły do całkowitego porozumienia. Zawarto nową umowę zbiorową, która pozostawia dawny cennik nie zmieniony. — Poza tym uzupełniono ją punktem, wedle którego strona może zwrócić się do istniejącej przy Związku Kupców Komisji mieszanej ze skargą, że zapłacono jej poniżej stawki cennikowej, najpóźniej w ciągu dni 10 od daty oddania roboty.

W ten sposób został zatarg zlikwidowany a groźba strajku szewców została zażegnana. (m).

— **Konferencje w sprawie 8-godzinnego dnia pracy.** W myśl zalecenia Min. Pracy i Opieki Społecznej odbyły się w Inspektoracie Pracy konferencje z udziałem przedstawicieli pracodawców i Zw. Zaw. w sprawie przestrzegania 8-godzinnego dnia pracy. Stwierdzono bowiem że wielu pracodawców do przepisów tych nie stosuje się, zmuszając pracowników do dłuższego dnia pracy. Pracodawcy tacy pociągani będą do surowej odpowiedzialności karnej.

ZE ZWIĄZKÓW I STOW.

— **Stowarzyszenie „Rodzina Wojskowa“ i** Organizacja Przysposobienia Wojskowego Kobiet do Obrony Kraju organizują dla swoich członkiń i zaproszonych gości **Kurs informacyjny** przysposobienia kobiet do obrony kraju, który trwać będzie w dn. 10, 11 i 12 grudnia rb. włącznie.

Początek kursu o godzinie 17 w lokalu kasyna oficerskiego — ulica Mickiewicza 13 — sala T-wa Wiedzy Wojsk.

— **6-go bm. zlustrowali obwód wileńsko-nowogródzki i Koła Wileńskie Zjednoczenia Polskiej Młodz. Prac. „Orlę“ w Wilnie** —prezes Zarządu Głównego p. nacz. Stanisław Dąbrowski i sekretarz gen. p. St. Skwara. Po lustracji odbyło się zebranie Zarządu Obw. i Koła na którym omówiono sprawy: programowe, metodyczne i organizacyjne, oraz w czasie ożywionej dyskusji p. prezes udzielił szczegółowych i wyczerpujących wskazówek w pracach młodzieżowych.

Prezydium Zarządu Głównego w tow. kierownika Obwodu p. Antorowicza i członków złożyło hołd Sercu Marszałka Piłsudskiego na Rossie.

ZEBRANIA I ODCZYTY.

— **Na środzie Literackiej dnia 9-go** grudnia rb. p. Zygmunt Mycielski wygłosi referat pt. „Uwagi o stylu współczesnej sztuki polskiej i francuskiej“. Po referacie dyskusja.

— **10-go grudnia w Ośrodku Zdrowia** (Wielka 46) z ramienia Towarzystwa Eugenicznego prof. Z. Hryniewicz wygłosi odczyt na temat „Eugenika i jej znaczenie w życiu społecznym“. Początek o godzinie 6 wieczorem. Wstęp wolny.

— **Zarząd Wil. T-wa Wioślarskiego** komunikuje, iż doroczne walne zgromadzenie członków T-wa odbędzie się 21 grudnia w sali T-wa Kredytowego w Wilnie, ul. Jagiellońska 14 o godzinie 18-ej.

RÓŻNE

— **Nowy Zarząd Tow. Plastyków Żydowskich.** Na ostatnim walnym zebraniu Towarzystwa Plastyków Żydowskich dokonano wyboru nowych władz. Do zarządu weszli artyści: Lejbowski, Szer, Załkind, Białogórski i Chwoles, jako kandydaci zaś Michtom i Cukierman, co Kom. Rew. pani Efron i Czarnocki. (m).

Na wileńskim bruku

UJĘCIE „NIEBIESKIEGO PTAKA“.

W Wilnie aresztowano wczoraj niebieskiego ptaka Bernikiewicza, oszusta o dwudziestu nazwiskach, fałszywych naturalnie, który ostatnio popisywał się w Wilnie jako spensjonowany kapitan armii Jego Kr. Mości Edwarda VIII pod nazwiskiem Lasman.

Rzekomy kapitan zdołał oszukać kilku łatwowiernych Wilnian i byłby „urzędował“ dalej, gdyby nie został poznany przez jednego z wywiadowców.

Przed godziną trzecią można było zaobserwować rzekomego Anglika jak paradował na ul. Ś-to Jańskiej, robiąc ostatni „raid“ w Wilnie od lokalu Wydz. Śledczego do aresztu centralnego. (c).

WYTŁUKŁA SZYBY.

Wczoraj na ul. Kwiatowej „podhumorzona“ niewiasta wybiła kilka szyb, w tym dużą szybę wystawową w sklepie Kalmanowicza.

Zatrzymała ją policja. — W komisariacie stwierdzono, że nazywa się Kozłowska, nie ma stałego miejsca zamieszkania i jest kobietą „lekkich obyczajów“. (c).

ZASŁABŁ Z GŁODU.

Wczoraj wieczorem pogotowie ratunkowe wezwano na ulicę Wileńską 19, gdzie zasłabł w bramie młody mężczyzna nieznanego nazwiska.

Stwierdzono, że zasłabł z głodu. Pogotowie przewiozło go do szpitala. (c).

PORAŻENIE PRĄDEM.

Przy ulicy Letniej 10 został rażony prądem elektrycznym monter Wl. Karalun. Pomocy udzieliło mu pogotowie ratunkowe. (c).

ZATRUCIE GAZEM.

Podczas naprawiania rurociągu gazowego na ul. Podgórnej 7 uległ zatruciu gazem robotnik Jan Stankiewicz. Pogotowie udzieliło mu pomocy. (c).

Podziękowanie

Zarząd Towarzystwa Przyjaciół Dzieci w Wilnie składa gorące podziękowanie Kierownikowi Sądu Grodzkiego w Wilnie Panu Wacławowi Cywińskiemu za przekazanie na rzecz Towarzystwa kwoty stu dziesięciu złotych 50 groszy zebranej przez PP. sędziów i aplikantów sądowych, urzędników i Komorników Sądu Grodzkiego w Wilnie, a wręczonej Panu W. Cywińskiemu do Jego dyspozycji, zamiast urządzenia pożegnania w związku z przejściem na stanowisko wiceprokuratora Sądu Apelacyjnego w Wilnie.

Za Zarząd:
A. WYSŁOUCHOWA — Prezes
M. SYLWANOWICZ — Sekretarz

RADIO

WILNO.

WTOREK, dnia 8 grudnia 1936 r.

8,00: Sygnał czasu i pieśń; 8,03: Muzyka lekka; 8,50. Dziennik poranny; 9,00: Transmisja nabożeństwa w Kościerzynie; 10,30: Muzyka z płyt; 11,57: Sygnał czasu i hejnał; 12,03: Koncert symf.; W przerwie: O paszach treściwych — pog. roln.; 13,10: Życie kulturalne; 13,13: D. c. koncertu; 14,00: Mikrofon na Kaszubach, reportaż z Kościerzyny; 14,30: Tańce, pieśni i melodie polskie; 15,00: Pamiętny most — dialog dla wsi; 15,55: Skrzynka P. K. O. 16.10: Ze spraw litewskich; 16,20: Wiązanka melodii; 16,30: Muzyka z płyt; 16,35: Wielkopolski kołowrotek — audycja; 17,05: Dni powszednie państwa Kowalskich — powieść; 17,20: Konkurs orkiestr mandolinistów; 18,15: Polskie ozdoby na polskiej choince — pog. 18,30: Cztery noce w Tokio — monolog Gałczyńskiego; 18,40: Sonaty skrzypcowe Beethovena; 19,00: Czy kobieta mająca rodzinę powinna zawodowo pracować? — dyskusja; 19.20: Imieniny Marysi — koncert; 20,00: Fragment z zawodów bokserskich Stuttgardt—Łódź; 20,15: Pogadanka. 20,25: Rezerwa; 20,30: Koncert europejski z Anglii; 21,45: Dziennik wiecz. 22,00: Kompozycje Jana Sebastiana Bacha; 22,30: Kwadrans poezji ukraińskiej; 22,45: Muzyka z płyt.

ŚRODA, dn. 9 GRUDNIA 1936 r.

6,30: Pieśń; 6,33: Gimnastyka; 6,50: Muzyka; 7,15: Dziennik por.; 7,25: Program; 7,30: Informacje; 7,35: Muzyka; 8.00: Audycja dla szkół; 8,10—11.30. Przerwa; 11.30: Pogadanka przyrodnicza dla dzieci; 12,03: Muzyka z płyt; 12,40: Dziennik południowy; 12,50: Higiena odzieży zimowej — pog. 13.00: Muzyka z płyt; 14,00—15.00: Przerwa; 15,00: Wiad. gospod.; 15,15: Koncert; 15,25: Życie kulturalne; 15,30: Odcinek prozy; 15,40: Muzyka z płyt; 16,10. Zagadki historyczne dla dzieci; 16,30: Muzyka z płyt; 17.00: Najnowsza literatura wojskowa — odczyt; 17.15: Koncert orkiestry kawaleryjskiej; 17.50: Wywiad fikcyjny z Ad. Mickiewiczem; 18:00 Pogadanka; 18.10 Wiad. sportowe; 18.20: Skrzynka ogólna — przeprowadzi red. Łopalewski; 18.30: Muzyka z płyt, 18.50. Młodzież a szkoły rolnicze — pog. wygł. gospodarz z Łęczyckiego; 19,00: Grzechy dzieciństwa — fragm. z powieści Prusa; 19.20. Muzyka; 20:35 Chwila Biura Studiów; 20:45 Dziennik wiecz.; 20:55 Pogadanka; 21.00 Opowieści o Chopinie; 21,30: Antoni Bruckner — Kwintet, 22,10: Mr. Flick ratuje sytuację — audyc. muz. ze Lwowa; 22.40—23.00 Do tańca gra mała ork. Pol. Radia.

TEATR I MUZYKA

TEATR MIEJSKI NA POHULANCE.

— Dzisiaj we wtorek po południu (o godz. 4,15) **po cenach propagandowych po raz ostatni** komedia **„Stare wino“.**

— Wieczorem powtórzenie świetnej komedii W. Somerset-Maugham'a **„Oto kobieta“** w premierowej obsadzie.

— **„Tempo 120“** ukaże się w piątek bież. tygodnia wieczorem po cenach propagandowych.

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA“.

— **Pożegnalny występ Elny Gistedt w dzisiejszej popołudniówce.** Dziś o godz. 4 p. p., Elna Gistedt wystąpi po raz ostatni przed wyjazdem za granicę na występy, w polskiej op. F. Gordon **„Yacht Miłości“.** Operetka ta również zupełnie schodzi z repertuaru.

— **„Dokoła Miłości“ z Z. Lubiczówną. — Dziś o godz. 8.15 w. grana będzie op. Strausa „Dokoła Miłości“,** w której zajęty jest cały zespół artystyczny i baletowy z Zofią Lubiczówną na czele.

— **Drugi i ostatni występ taneczny NYOTY INYOKA w „Lutni“.** Na piątek bieżącego tygodnia zapowiedziany jest drugi i ostatni występ wszechświatowej sławy fenomenalnej tancerki hinduskiej Nyota Inyoka.

KINA I FILMY

„OSTATNI MOHIKANIN“
(kino „Helios“).

Prawie każdy, będąc na ławie szkolnej, przeżywał okres zachwytu książkami o czerwonoskórych. Czytało się je najczęściej pod ławką w czasie lekcyj jednym tchem. Następnie najbardziej „wojowniczy“ uczniowie, roznamiętnieni lekturą, dzielili się na dwa wrogie obozy „białych i czerwonoskórych“ i podczas pauz rozgrywali walne bitwy, w wyniku których, niejeden miał rozkrwawiony nos.

Dziś już nas ta tematyka nie bierze. Niedawno pasjonowała młodzież Abisynia. W tej chwili nawet kilkunastoletniego młodzieńca zajmuje arena walk w Hiszpanii.

Sięganie przez kino po wytarte tematy nie jest niczym uzasadnione. Tym bardziej, że podejście do sprawy nie odznacza się świeżością. Problematyka wręcz głupawa. I nie wiadomo co tu wogóle jest? Niby film historyczny (np. z szumem zapowiadają rok, w którym się toczy akcja), ale później okazuje się, że z historią to wszystko nie wiele ma wspólnego.

Trochę „obyczajów“, dużo wrzasku, tomahawków i bitw. No i miłość. Naturalnie czerwonoskórego do białej i naodwrót.

Cała historia po wielu wielu perypetiach kończy się szczęśliwie. Ku ogólnemu zadowoleniu, że właśnie się kończy. **a. m.**

Przetarg

Komisja Gospodarcza dla więzienia w Wilnie na „Łukiszkach“, więzienia w Wilnie przy ul. Ponarskiej, oraz Zakładu Wychowawczo-Poprawczego w Wielucianach, zawiadamia, że w dniu 14 grudnia 1936 roku o godz. 12 odbędzie się przetarg w więzieniu w Wilnie na „Łukiszkach“ na dostawę artykułów żywnościowych na IV kwartał 1936—37 r.

Bliższych informacyj udziela Kierownik Działu Gospodarczego w/w więzienia codziennie, za wyjątkiem niedziel i świąt, w godz. od 10 do 12-ej.

Składanie ofert do dnia 14 grudnia 1936 r. w więzieniu w Wilnie na „Łukiszkach“.

Komisja zastrzega sobie prawo podziału dostaw i wyboru oferentów chociażby ceny były niższe.

Komisja Gospodarcza.

Zlecenie Nr. 1200/VI.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Wilno, Bisk. Bandurskiego 4. Telefony: Redakcji 79, Administr. 99. Redaktor naczelny przyjmuje od g. 2—3 ppoł. Sekretarz redakcji przyjmuje od g. 1—3 pp. Administracja czynna od g. 9½—3½ ppoł. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od g. 1—2 ppoł. Ogłoszenia są przyjmowane: od godz. 9½—3½ i 7—9 wiecz. Konto czekowe P. K. O. nr. 80.750. Drukarnia — ul. Bisk. Bandurskiego 4, telefon 3-40.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową 3 zł., z odbiorem w administr. 2 zł. 50 gr., zagranicą 6 zł.

CENA OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr. przed tekstem — 75 gr., w tekście 60 gr., za tekst. 30 gr., kronika redakc. i komunikaty — 60 gr. za wiersz jednoszp., ogłosz. mieszkan. — 10 gr. za wyraz. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Układ ogłoszeń w tekście 4-ro łamowy, za tekstem 8-mio łamowy. Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadesłane“ Redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca.

Wydawnictwo „Kurjer Wileński“ Sp. z o. o. Druk. „Znicz“, Wilno, ul. Bisk. Bandurskiego 4, tel. 3-40. Redaktor odp. Zygmunt Babicz